

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

Table with 4 columns: W miejscu, Na prowincyi, W Państwie Niemieckim, Do Włoch, Francji, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcji i in. krajów. Rows show rates for 16, 8, 4, 1 zloty.

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct. — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kiliflaskiego 2 i Płona. ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc. Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadysłać franco do Administracji Nowej Reformy w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracji: Ulica św. Jana Nr. 13. Telefon Nr. 41.

NOWA

REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya Nowej Reformy i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya Nowej Reformy. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafikarna w Rynku — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki, 9. — Agencya J. Hopasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego w Sukiennicach.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje tylko Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

Z początkiem przyszłego kwartału obok powieści Jeża, zaczniemy drukować w drugim teletonie bardzo zajmującą dłuższą powieść z francuskiego pod tytułem:

„Złote Serce“.

Powieść ta reprezentuje trzeźwy kierunek w dzisiejszej literaturze i ma za główne zadanie przedstawienie oryginalnego typu współczesnej kobiety ambitnej, ale uczciwej na tle dystyngowanej sfery towarzyskiej.

Kraków, 20 czerwca.

Utartym zwyciężając prezydenci obu delegacji wspólnych zagajają co roku sesye przemówieniami, które mają mieć polityczne znaczenie. Niemniej na przyjęciu u monarchy przemawiają oni w tym samym duchu, co na pierwszym posiedzeniu. W mowach tych powtarza się zawsze jeden i ten sam zwrot, że delegacye z całą gotowością uchwały wydatki, potrzebne celem utrzymania potęgi i znaczenia państwa, ale zwracać będą uwagę na ekonomiczne siły ludności.

Co roku słyszymy również z ust ministra spraw zagranicznych zapewnienia o zamiłowaniu w pokój nietylko austro-węgierskiej monarchii, ale wszystkich państw europejskich. Mimo to utrzymywanie wielkich armij i coraz intensywniejsze zbrojenie uważane jest za konieczność, której się oprzeć nie można.

Błogosławieństwo pokoju zachwalane w mowach programowych nietylko kosztuje zatem miliony ciężko zapracowanego grosza, ale jeśli nie cofa wstecz, to opóźnia rozwój sił ekonomicznych, które szanować przyrzekają prezydenci imieniem delegacji spólnych.

Wszystkie Kółka otrzymywały Przewodnik Kółek Rolniczych i większą część z nich przytem także i inne czasopisma. Oprócz tego wiele Kółek miało pisma codzienne. Przy rozsyłaniu książek zwracał główny zarząd uwagę, by treść tychże przyczyniła się do umoralnienia ludu, oraz by czytający czerpali z nich niezbędne wskazówki i rady z różnych gałęzi gospodarstwa rolnego.

Celem nabycia doborowego nasienia zbóż, nasion pastewnych i ogrodowych zarząd główny, jak w latach poprzednich, poczynił starania, a by Kółka rolnicze mogły je z pewnych źródeł i po cenach przystępnych otrzymać, dlatego też uwzględniono tylko tych dostawców, którzy zobowiązali się swe nasiona podać do oceny stałym doświadczalnemu, ustanowionym przy krajowych szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Na podstawie nielicznych sprawozdań Kółek za rok 1895, bo za ledwie 257, wykazują te Kółka, że nabyły nawozów sztucznych za 19.589 złr., co doliczywszy do kwoty 73.352 złr., podanej w poprzednim sprawozdaniu rocznym, okazało się sumą 92.941 złr., za którą Kółka za ubiegły okres sprowadziły nawozów. Wyż podane cyfry co do sprowadzonych przez Kółka rolnicze nasion, nawozów sztucznych, jak i co do nabytych przez nie maszyn rolniczych są niedostateczne i niewłaściwie były znacznie wyższe, jeżeli się zważy, że cyfry podała tylko jedna część Kółek w swych sprawozdaniach, a od innych, które same zajmowały się dostawą główną przez zarządy miejscowe, brak odpowiednich danych.

Kółka rolnicze.

Nowych Kółek zawiązało się w ubiegłym roku 83, w 44 powiatach. Przyjmując za podstawę obliczenia powiaty, przybyło najwięcej Kółek, t. j. pięć w powiecie stanisławowskim, cztery w powiecie brzeskim, po trzy w powiatach: krakowskim, tarnobrzelskim i gródeckim; po dwa w powiatach: Łańcut, Drohobycz, Sambor, Jasło, Lwów, Rudki, Myślenice, Brzozów, Mielec, Ropczyce, Zbaraż, Czortków, Grybów, Żywiec, Rzeszów. Przemysław, w końcu po jednym w powiecie: Kalusz, Stare Miasto, Gorlice, Nowy Sącz, Żółkiew, Pilzno, Żydaczów, Buczacz, Borszczów, Trembowla, Limanowa, Tłumacz, Chrzanów, Sanok, Wadowice, Krosno, Bóbrka, Sokal, Nadwórna, Dobromil i Nowy Targ.

Ogólna liczba Kółek rolniczych po dzień 31 grudnia r. 1895 wynosi 1.081, obejmujących na podstawie nadsyłanych do zarządu głównego sprawozdań 51.213 członków.

Liczba zarządów powiatowych z 32 zmniejszyła się o trzy, t. j. w Rohatynie, Tarnowie i Wadowicach, utworzył się natomiast nowy zarząd powiatowy w Myślenicach. Na powiat bobrecki, sokalski i trembowelski zamianował zarząd delegatów.

Tak jak w latach poprzednich i w roku 1895 zarząd główny posłał każdemu nowo zawiązanemu Kółku rolniczemu książki dla zaprowadzenia w myśl statutu Towarzystwa własnych biblioteczek, tudzież dawniejszym Kółkom, które tego zażądały; w tym celu wysłał 4.687 książek różnej treści tak w języku polskim jak i w języku niemieckim. Z nadesłanych sprawozdań okazuje się, że w czytelnictwie Kółek rolniczych było 77.280 książek z tych 37.090 pochodził od zarządu głównego. Niezależnie od tego posiadały Kółka rol-

nicze w swych czytelnictwach 2.704 czasopism. Wszystkie Kółka otrzymywały Przewodnik Kółek Rolniczych i większą część z nich przytem także i inne czasopisma. Oprócz tego wiele Kółek miało pisma codzienne. Przy rozsyłaniu książek zwracał główny zarząd uwagę, by treść tychże przyczyniła się do umoralnienia ludu, oraz by czytający czerpali z nich niezbędne wskazówki i rady z różnych gałęzi gospodarstwa rolnego.

Celem nabycia doborowego nasienia zbóż, nasion pastewnych i ogrodowych zarząd główny, jak w latach poprzednich, poczynił starania, a by Kółka rolnicze mogły je z pewnych źródeł i po cenach przystępnych otrzymać, dlatego też uwzględniono tylko tych dostawców, którzy zobowiązali się swe nasiona podać do oceny stałym doświadczalnemu, ustanowionym przy krajowych szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Na podstawie nielicznych sprawozdań Kółek za rok 1895, bo za ledwie 257, wykazują te Kółka, że nabyły nawozów sztucznych za 19.589 złr., co doliczywszy do kwoty 73.352 złr., podanej w poprzednim sprawozdaniu rocznym, okazało się sumą 92.941 złr., za którą Kółka za ubiegły okres sprowadziły nawozów. Wyż podane cyfry co do sprowadzonych przez Kółka rolnicze nasion, nawozów sztucznych, jak i co do nabytych przez nie maszyn rolniczych są niedostateczne i niewłaściwie były znacznie wyższe, jeżeli się zważy, że cyfry podała tylko jedna część Kółek w swych sprawozdaniach, a od innych, które same zajmowały się dostawą główną przez zarządy miejscowe, brak odpowiednich danych.

Zarząd główny zarządził w r. 1895 lustrację gospodarstw włościańskich w Kółkach rolniczych i w sąsiednich gminach, które tego zażądały, w 23 powiatach, obejmujących 244 miejscowości, przy udziale 13.886 słuchaczy.

Przeprowadzenie lustracji powierzono agronomom teoretycznym i praktycznie wykształconym; a mianowicie pp. Korolowi Bazylemu, Neusteinowi Feliksowi, Gawarekiemu Zygmuntowi, Malinowskiemu Stanisławowi i Aczkiewiczowi Włodzimierzowi.

Jak wykazują sprawozdania w roku 1895, zmogła się działalność handlowo-przemysłowa Kółek, a mianowicie niemal we wszystkich tych Kółkach, które w tym roku zostały zawiązane, jak również w niektórych dawniejszych, przystąpiono do zorganizowania sklepów, które stają się ogniskiem coraz żywszego ruchu oddziaływującego korzystnie na ogół ludności.

Wydatną działalność w interesie Kółek rolniczych w zachodniej części kraju rozwinął związek handlowy Kółek rolniczych w Krakowie, co stwierdzają następujące szeregowe: Związek krakowski liczy obecnie 533 członków z wpłaconymi udziałami w kwocie 44.701 złr. W tej liczbie znajdują się wszakże tylko 103 Kółek rolniczych z wpłaconą kwotą udziałów 2.052 złr. a. w.

Jakkolwiek liczba Kółek rolniczych, należących do Związku jest stosunkowo nieznaczna, a kwota wpłaconych przez nie udziałów bardzo mała, to jednak udział Kółek w obrotach handlowych Związku osiąga poważną cyfrę złr. 150.000. Pochodzi to stąd, iż najpierw wszystkie większe Kółka, mające obrotu rocznego od 10 do 30 tysięcy złr., stały się odbiorcami Związku i największą część swoich potrzeb w towarach w Związku pokrywały, następnie, że i Kółka rolnicze nie będąc członkami Związku zakupują w nim przeważnie towary. Liczba Kółek tej ostatniej kategorii równa się prawie liczbie Kółek, należących do Związku tak, iż ogólna liczba wszystkich Kółek rolniczych, kupujących stale i przysiężnie towary w Związku handlowym, dochodzi do 200, a doliczywszy do niej około 100 sklepów chrześcijańskich, prowadzonych na rachunek osób prywatnych, otrzymamy razem około 300 sklepów chrześcijańskich, zaopatrywanych w towary przez Związek handlowy w Krakowie.

Największą część sklepów, będących odbiorcami Związku, znajduje się z natury rzeczy w powiatach zachodniej Galicji, ale i w środkowej oraz wschodniej części kraju. Posiada też Związek po kilkunastu odbiorców w sklepach wiejskich.

Zarząd główny podnosi dalej w swem sprawozdaniu usiłowania Zarządów powiatowych i delegatów Towarzystwa, wyraźnie objawiających się w roku 1895 w powiatach bocheńskim, krośnieńskim, limanowskim, rzeszowskim, samborskim, tarnowskim i zbarskim, w celu zaprowadzenia składów towarów dla sklepów Kółek rolniczych w tychże powiatach. Usiłowania te niestety nie wychodzą ze sfery projektów dla braku fachowego kierownictwa, a przedewszystkiem potrzebnych na ten cel znaczniejszych funduszy. Sądziemy, że działając w porozumieniu i z pomocą centralnych Związków handlowych w Krakowie i we Lwowie, można by sprawę do pomyślnego doprowadzić skutku.

Skutkiem zabiegów zarządu głównego rząd podwyższył daną subwencję za pośrednictwem komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego na 4.000 złr., a przez komitet Towarzystwa rolniczego w Krakowie udzielił Kółkom subwencji w kwocie 1000 złr.

Wydory do Rady miejskiej.

Kraków, 20 czerwca.

Wynik wczorajszych wyborów z Koła wielkiej własności był bardzo niemną niespodzianką dla sfer konserwatywnych, które przeważająco mają wpływ w tej kurii. Z ogłoszonej wczoraj przez nas listy kandydatów z tego Koła upadli przy wczorajszych wyborach: dotychczasowy wice-prezydent miasta, dr. Karol Pieniążek, i radca miejski, poseł sejmowy, dr. Franciszek Paszkowski. Nadto upadł także przez inną listę polecający, jeden z najstarszych radców i syndyk miasta, dr. Jan Hajdukiewicz.

Wynik wczorajszych wyborów z Koła wielkiej własności przedstawia się w sposób następujący:

- Na 136 uprawnionych głosowało 114 wyborców. Radcami miejskimi wybrani zostali: 1) hr. Wodzicki Antoni 90 głosami; 2) dr. Jakubowski Fausty 88 gł.; 3) Beringer Wandalin 88 gł.;

- 4) dr. Górski Piotr 81 gł.; 5) dr. Ichheiser Michał 78 gł.; 6) ks. dr. Bukowski Julian 73 gł.; 7) Stryjeński Tadeusz 70 gł.

Po wtrybach otrzymali: dr. Paszkowski Franciszek 44 głosy; dr. Pieniążek Karol 38 głosów; dr. Doboszyński Adam 25 głosów i dr. Hajdukiewicz Jan 20 głosów. Z wybranych radców pp. hr. Wodzicki Antoni i dr. Jakubowski Faustyn należeli do Rady miejskiej w ostatniej kadencji, wybrani z tego samego Koła wyborczego. Pp. Beringer Wandalin i dr. Ichheiser Michał należeli również w ostatniej kadencji do Rady miasta, pierwszy wybrany z małej własności; drugi z inteligencji. Jako nowo wybrani radcy weszli wczoraj w skład Rady pp. dr. Piotr Górski, ks. dr. Bukowski Julian i Stryjeński Tadeusz.

Kandydaci z Koła małej własności.

Powszechny komitet miejski odbył wczoraj w Muzeum techniczno-przemysłowym posiedzenie, na którym przyjął przedewszystkiem do wiadomości wynik głosowania i uchwałę wyborców Koła małej własności, powziętą na zgromadzeniu w dniu 16 bm. w sali ratuszowej. Wyborcy tego Koła uchwalili mianowicie podówczas kandydatury:

- Biborskiego Aleksandra Chmurskiego Romana Johna Hugona Knusa Karola Łapińskiego Jana Schwarza Henryka.

Zgromadzenie wyborców Koła małej własności uchwalilo nadto kwestję polecenia siódmej kandydatury pozostawić „powszechnemu komitetowi miejskiemu“ do uznania i rozstrzygnięcia. W myśl tej uchwały zastanawiali się wczoraj powszechny Komitet miejski nad tą sprawą i uchwalili wszystkiemi głosami przeciw jednemu poleceniu wyborcom tego Koła jak najgoręcej kandydaturę p.

Rzący Koła.

Komitet powszechny miejski [wychodził] przymtem z tego założenia, że próbnego głosowanie dało wprowadzić Komitetowi pewną dyrektywę co do wyboru siódmej kandydatury, zwracając uwagę na tych, którzy przy próbnym głosowaniu wyborców po owych sześciu kandydatkach największą otrzymali ilość głosów, — lecz głosowanie to, dokonane w przeddzień wyborów z Koła drobnego handlu i przemysłu, gdzie p. Rząca Karol kandydował, nie brało jeszcze w rachubę jego kandydatury. Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu miejskiego podniesiono też wioletnią, gorliwą i pozytywną działalność p. Rzący Karola w radzie miejskiej, która to działalność kandydaturę jego obecną przedstawia, jako że wszeczeń miar dla miasta pożądaną i po parcia godną.

Wyborcy z Koła małej własności (Koło II B) odbędą się, jak wiadomo, w poniedziałek.

Kandydaci z Koła inteligencji.

Powszechny komitet dla Koła inteligencji, powołany do życia w myśl uchwały walnego zgromadzenia wyborców tego Koła, odbytego w sali ratuszowej we wtorek, a składający się z 44 członków, których nazwiska już podaliśmy przedtem, zakończył wczoraj swoją działalność uchwaleniem dziesięciu kandydatur.

Na pierwszym posiedzeniu tego Komitetu wystąpił dr. Jan Albert Propper z wnioskiem,

PAWEŁ BOURGET.

Dawny Pan.

Obrazek z życia amerykańskiego.

(Dokończenie).

Pułkownik wymawiał głośno słowa pacierza. Skazany wymawiał je ciszej, głosem pieszczotliwego dziecka. Wszystko, a nawet ich ułożenie odmienne było wielce. Mr. Scott prosty, i jakby stał kłęczący; Seymour skurczony i oparty na swoich kolanach. Mylił się niekiedy powtarzając. Wtedy pułkownik powtarzał wolniej i wyraźniej z cierpliwością pobłażliwego nauczyciela, który kieruje uczniem swoim. Niektóre wyrażenia stawały się dziwne w obecnej okoliczności, tak u. p.: „I nie wódz nas na pokuszenie“! Nie wiem dlaczego przyszedł mi wtenczas concept wodewilowy: Zapytano się umierającego, co ci mówił ksiądz? E, odpowiedział umierający, dawał mi dobre rady, ale gdyby nawet były złe, nie mógłbym z nich korzystać! To jednak nie jest żadnym dowodem, jakoby Mr. Scott robił źle, każąc powtarzać najświętszą modlitwę zbrodniarzowi. Dla mnie miała ona poważne znaczenie. Dla Seymoura nie miała takiego znaczenia; on powtarzając z uszanowaniem pacierz, dawał tylko dowód uczucia dla dawnego swojego pana.

Natura jego fizyczna, zwierzęca, której dał dowód jedząc wesoło, podniosła się moralnie w tej chwili. Nie chciał opuścić świata z pełnym żołądkiem jedynie, jak się wyraził, ale pogodzony z jedyną istotą na ziemi, która była dla niego dobra w jego dzieciństwie, i dla której czuł niejako uszanowanie.

„Otóż to nadaje poważny charakter — pomyślał sobie, — temu urojeniu na pozór apostołowaniu Mr. Scott i jego córki“. Wyszedłem na korytarz, sądząc, że może ci dwaj ludzie mają sobie coś do powiedzenia. Seymour był żonaty i miał dwoje dzieci. Żona się nie pokazywała, ale może jej chociaż przesłał słowo pozegnania. „O tak — mówiłem do siebie — ci marzyciele, urojeni apostołowie, są na drodze prawdy, umieją przejąć rasy niższe uszanowaniem dla swojej osoby. Przez ludzi dochodzi się do pojęć. Taki był początek kapitaństwa“.

Potem myślałem o tej nadzwyczajnej obojętności do życia, z jaką ten Mulat opuszczał ten świat, a przecież do ziemi wiązały go zmysły i energia, której dał dowody. „Jakaż to ironia — mówiłem do siebie — aby człowiek tej rasy, orangutan, umiejący tylko używać fuzji i władać językiem, przyszedł odrazu do tego, co filozofia nazywa najwyższym szczeblem — do rezygnacji na to, czego uniknąć nie można“. Przypominałem sobie, co mi powiedział jeden z moich profesorów, największy myśliciel epoki, z którym przechadzałem się po lesie na dwa lata przed jego zgonem w czasie jesieni: „Próbuję nauczyć się umrzeć, biorąc sobie za wzór drzewa, które tracąc liście, zachowują się obojętnie. Ale jakżeż to trudno! Ciekawy byłem, czy odwaga tego niezachowanego Seymoura nie jest udana, i czy dotrzyma do końca. Chciałem także wiedzieć, co myśli i czuje pułkownik, i czy wyrzut sumienia, o jakim mi wspominał, uspokoi się po zmówionej modlitwie ze skazanym. Przynać muszę, że kiedy opuścił cele więzienną, miał wyraz pogodny na swoim marsowym czole.

— Dobra będzie śmierć jego — powiedział — i zobaczy pan, jakie ona wrażenie robi na tych

ludziach. — Mówiąc to, pokazał mi otwarte oko na podwórzu, gdzie miała być egzekucja, a skąd dawały się słyszeć coraz większe wrzaski. Czterdzieści osób, którym sheriff dał, równie jak nam, pozwolenie być obecnym przy powieszeniu, zbili się w masę koł szubienicy. Śmiały się, i rozmawiali. Zbliżyliśmy się do tego okna i ujrzelśmy dużo z tych ludzi, co eżestem bywali w restauracji w Phillipville, jakoteż i naczelnicy wyborów. Większą część była czarnych, z twarzami, sponiewieranymi przez pijaństwo. Byli tam i biali ogromnego wzrostu, z jasnymi włosami; zaczęli gwizdać, jak nas ujrzel, ale poznawszy Mr. Scotta, ucichli. Publiczność ta składała się z rozbójników, na których jednak śmierć Seymoura miała zrobić wrażenie, jak przewidywał jego dawny pan. Kiedyśmy byli przy oknie, usłyszeliśmy wyraźnie, jak sheriff zapytał się:

— Czy jesteś gotów, Henryku? — Jestem gotów, kapitanie — odpowiedział młody człowiek. — Niech mi pan tylko da cygaro i zapali je.

Starzec włożył mu w usta pół cygara, które było starannie położone na występującym murze ściany celi. Było ono ofiarowane przez szlachetnego człowieka, który go odwiedził; wydało mi się tak dobre to hawańskie cygaro, że wypaliwszy je, schowałem drugie, aby użyć przed samą egzekucją przyjemności palenia. Było to pożegnanie z życiem, — pożegnaniem było to ostatnie dymy, które puszczał, schodząc ze schodów.

Gdy się drzwi otwały od podwórza i gdy zobaczył szubienicę, cygaro wypadło mu z ust. To było jedynym znakiem wrażenia u tego człowieka, który musiał mieć także nerwy. Zapanawał jednak nad nimi natychmiast, bo wy-

szedł po schodach drewnianych, a jego bosc nogi ani nie zdrząły. Jego ułożenie było naturalne, proste, i tak pełne godności w chwili, kiedy miał ponieść haniebną karę za zbrodnie szej, że nagle zapanowało milczenie wśród dzikich spektatorów.

Poniżej straszego, nieruchomo zwisającego sznura, znajdowała się deska, umocowana z jednej strony skórzanym rzemieniem do rusztowania, a z drugiej za pomocą zawiasów do belki szubienicy.

Seymour doszedł do tej deski. Sheriff wziął mu ręce i nogi, na szyję założył mu stryczek i, zakrywszy mu twarz czarną zasłoną, odsunął się od rusztowania i zapytał go:

— Czy nie masz co do powiedzenia, Henryku?

— Nie, kapitanie — odrzekł skazany, a zasłona czarna ani drgnęła, tak się starał okazać spokojnym.

— Mów: „Panie pamiętaj o mnie, kiedy będziesz w raju“ — zawołał głośno pułkownik.

— „Panie pamiętaj o mnie, kiedy będziesz w raju“ — powtórzył pieszczotliwym głosem skazany. — A potem, po chwili rzekł: — Już jestem gotów, i głosem pewnym powiedział: — Żegnaj ci kapitanie — zwracając się do sheriffa — a potem czułym głosem: — Żegnaj ci pułkowniku.

Wszystki razem instynktownie odpowiedziliśmy, a pułkownik głośniejszym od drugiego: Żegnaj ci Henryku. On jeszcze raz powtórzył pożegnanie, i w tej chwili, sheriff uderzeniem siekiery odciął rzemień, który trzymał deskę. Upadła pod nogi skazanego, który wstał bugale pochwycony w całej długości swojego ciała. Odwróciłem się, aby nie patrzeć na te okropności. Kiedy za chwilę spojrzalem, trup

wisiał nieruchomo na końcu wyciągniętego sznura. Szyję miał całkiem złamaną. Na twarzach obecnych widać było wyraz szczególny, który trudno było zrozumieć. Wszyscy milczeli, ale ci, którzy się znajdowali zewnątrz podwórza, wydawali krzyki, świsty i szepoty. Była to gawiedź uliczna. Otwarto jej bramę parkanu, aby się mogli przypatrzeć trupowi, i przekonał się, że skazaniec nie żyje.

— Bądźcie cicho, panowie, — zawołał sheriff głośno, — doktor słucha, czy serce już bić przestało.

Rzeczywiście człowiek z wyrazem jowialnym stał na rusztowaniu, i przyciągnął do siebie trupa, słuchając przyłożony swoje ucho do jego piersi. Po chwili rzekł: już nie żyje, i odsunął trupa od siebie, którego zatrzymał sheriff, mówiąc flegmatycznie, jak gdyby szło o jaki pakiet:

— Muszę zabrać teraz to ciało.

Wziął wtenczas siekiere: jednem uderzeniem przeciął sznur tuż ponad głową zastoniętą do góry. Czterech ludzi z obecnych z własnej ochoty wzięło trupa i zaniósł do trumny; inni świadkowie po tym ostatnim akcie dramatu, widząc, że ciało Seymoura zabrane, kłócili się o kawałki sznura i rzemienia. Pułkownik i ja uciekliśmy zaraz przed tym strasznym widokiem, a pułkownik rzekł do mnie:

Nie zapraszam pana do mojego powozu, nie mogę pana bowiem odwieść do hotelu. Obiecałem córce, że wrócę natychmiast, aby jej powiedzieć, czy ten chłopak pomógł się przed śmiercią. Od dwóch dni jest chora z tego powodu. O! wielka to dla nas pociecha, że wzbudził w sobie żal — i... że jest uratowany...

aby komitet zwołał jeszcze jedno walne zgromadzenie wyborców z Kola inteligencji i zajął od niego dla siebie aprobaty; nadto, aby zgromadzenie owo odbyło próbe głosowania nad kandydatami, przez komitet poleconemi.

Ten wniosek nie został uchwalony komitetem. Podniesiono mianowicie, że komitet ten nie potrzebuje osobnej dla siebie sankcji walnego zgromadzenia. Wyborcy z Kola inteligencji na wtorkowym walnym zgromadzeniu polecieli przystąpić swojemu, aby ono, przybrawszy sobie zśród obecnych na zgromadzeniu wyborców dziesięciu mężów zaufania, wybrało z ich pomocą powszechny komitet przedwyborczy dla Kola inteligencji, który uchwalili i polecieli ma kandydatury z tego Kola. Ponieważ przystąpienie do tego posiedzenia uchwałę powyższą spełniło bardzo ściśle i wraz z dziesięciu mężami zaufania wybrało komitet, reprezentujący wszystkie sfery wyborców, — więc komitet ma prawo uważać się za legalny i ponownie uchwały dla swego składu od zgromadzenia żądać nie potrzebuje.

Nadto komitet uważał za rzecz zbyteczną zwoływać jeszcze jedno zgromadzenie wyborców wobec tego, że już na pierwszym ich zgromadzeniu zapadły obowiązujące uchwały co do programu działalności przyszłych radców miejskich z Kola inteligencji, a co do wyboru kandydatów będą mogli wyborcy już w najbliższym czasie zadecydować przy urnie wyborczej.

Na wczorajszym posiedzeniu powszechnego komitetu z Kola inteligencji, na które z 44 przybyło 36 członków, wystąpił p. dr. Jan Albert Propper z wnioskiem kooptowania jeszcze czterech członków ze sfer wyborców żydowskich. Gdy zgromadzenie wniosku tego nie przyjęło, oświadczył wnioskodawca, że gdy dwa jego wnioski z rzędu odrzucono, nie może nadal brać udziału w pracach komitetu. To rzekłszy, pożegnał się p. Propper z przewodniczącym i wyszedł ze sali.

Po krótkiej dyskusji uchwalili komitet na wczorajszym zebraniu, przystąpić do odczytania zgłoszonych kandydatów, a potem do próbnego głosowania. Sekretarz dr. Jan Jakubowski odczytał następującą listę kandydatów, zgłoszonych w przystępującym komitetu:

Dr. Gross Adolf, dr. Gunkiewicz Bronisław, dr. Kastory Władysław, Ludwik Kaden, dr. Walenty Stanisławski, dr. Stanisław Ponikło, dr. Adam Asnyk, dr. Lesław Borowski, dr. Odo Bujwid, dr. Doboszyński Adam, dr. Kasperek Franciszek, ks. Spis Stanisław, Rotter Jan, dr. Schoen Henryk, dr. Zoll Fryderyk, dr. Napoleon Cybulski, dr. Leon Cyfrowicz, Niedziałkowski Janusz, dr. Smolarski Kazimierz, Wiktor Brzeski, dr. Dobija Antoni, Kazmierz Bartoszewicz, dr. Pieniążek Karol, dr. Paszkowski Franciszek, dr. Hajdukiewicz Jan.

Na podstawie próbnego głosowania uchwalono polecić wyborcom z Kola inteligencji następujące kandydatury:

dr. Asnyka Adama, dr. Borowskiego Lesława, dr. Doboszyńskiego Adama, dr. Gunkiewicza Bronisława, dr. Kasparka Franciszka, dr. Ponikły Stanisława, dr. Rottera Jana, dr. Schoena Henryka, ks. Spisa Stanisława, dr. Stanisławskiego Walentego.

Oprócz tych dziesięciu, przez komitet poleconych kandydatów, jako tych, którzy przy próbnym głosowaniu otrzymali największą liczbę głosów, otrzymali inni kandydaci:

Dr. Cyfrowicz Leon głosów 16, dr. Zoll Fryderyk 16, dr. Pieniążek Karol 15, Kazmierz Bartoszewicz 14, dr. Odo Bujwid 13, dr. Paszkowski Franciszek 9, pp. dr. Kastory Władysław i Ludwik Kaden po 6 głosów, pp. Niedziałkowski Janusz, dr. Smolarski Kazimierz i dr. Dobija Antoni po 5 głosów, dr. Cybulski Napoleon 4 g., pp. dr. Gross Adolf i Hajdukiewicz Jan po 1 głosie.

Przegląd polityczny.

Kraków, 20 czerwca.

Despotyczno-samowładne tendencje cesarza Wilhelma objawiły się i z okazji znanego zajęcia na balu kolonii niemieckiej w Moskwie. Główny z wniezieniu toastu na cześć ks. Henryka pruskiego, wice-prezesa stowarzyszenia niemieckiego Camera-Saska otrzymał niemiecki order Czerwonego Orła czwartej klasy. Odnaczenie to tem więcej jest raziącym, że ks. Ludwik bawarski, który słusznie zaprotestował przeciwko niewłaściwemu toastowi, zachował się potem bardzo umiarkowanie i lojalnie, gdyż wytykał swie postępowanie przed cesarzem niemieckim, a w prasie monarchijskiej pojawił się nawet komunikat rządowy w tej sprawie, łagodzący ostrość wstygu księcia Ludwika w Moskwie. Wobec tego odnaczenie Camesy-Saski musi być uznane za nietaktowny krok ze strony cesarza niemieckiego.

Z Paryżu.

Postępy wojsk egipsko-angielskich w dolinie Nilu są zapewne głównym powodem obecnej kampanii prasy francuskiej przeciwko Anglii. Coraz częściej w gazetach paryskich pojawiają się artykuły, wymierzone przeciwko Anglikom. W każdym razie zasługuje to na zaznaczenie, jako charakterystyczny objaw obecnego usposobienia opinii publicznej we Francji. Niektóre dzienniki czynią nawet ostre wyrzuty ministrowi spraw zagranicznych Hanotaux, że wydał obiad pożegnania dla angielskiego ambasadora Dufferina. Twierdzą one, że lord Dufferin był zawsze przeciwnikiem Francji, należało go więc pożegnać „wymownem milczeniem”. Ostatnia mowa Salisburyskiego powiększyła jeszcze niechętnie usposobienie prasy francuskiej. Dochodzi do tego, że dzienniki, które mówiły o Niemcach jedynie ze stanowiska dążności odwetowych, teraz uważają przyczyną z Niemcami za rzecz dopuszczalną, i utrzymują, że „gdyby tylko Niemcy przyłączyły

się do Francji i Rosji, łatwo byłoby zmusić Anglię do odwrotu i do ewakuacji Egiptu”.
Na tle tego jawnie nieprzyjaznego usposobienia dla Anglii — wielkie zaniepokojenie wywołało doniesienie Figara, jakoby pomiędzy Berlinem a Londynem toczyły się rokowania, mające na celu porozumienie się co do akcyi w Afryce. Na mocy układu z Niemcami, Anglia miałaby otrzymać Sudan, a Niemcy Zatoke Wielorybia. Wiadomość ta, niesprawdzona zresztą i mało prawdopodobna, jeszcze gorzej usposabia Francuzów dla Anglii.

Uczynny głos rosyjski.

St. Pet. Wielomosci zamieściły niedawno następujące pismo włościan powiatu słuckiego mińskiej gubernii:

„Dnia 20 listopada roku przeszłego sprawnik powiatu słuckiego i członek mińskiego urzędu gubernialnego do spraw włościańskich wezwali nas do złożenia przysięgi wiernopoddanej; my zaś, rozumiejąc doniosłość przysięgi, chcieliśmy ją złożyć w ręce księdza, ponieważ urodziliśmy się katolikami i byliśmy chrześcijanami według obrządku rzymsko-katolickiego; lecz na nasze niechęć pp. sprawnik powiatowy i członek zarządu gubernialnego do spraw włościańskich wzięli nam za złe naszą propozycję i spisali protokół, jakobyśmy się uchylali od przysięgi.

„My — broń Boże — od przysięgi się nie uchylamy, a tylko pragniemy złożyć ją w ręce księdza katolickiego, jak tego wymaga wiara rzymsko-katolicka, w której działawie i prawdziwosci nasi i myśmy się zrodzili, aby przysięga była święcie wykonana; myślimy i teraz gotowi ze czcią należąca i szczerą myślą złożyć świętą przysięgę, pozostając wiernymi poddanyami do grobu, a nie poczuwając się do żadnej winy, pragniemy tylko, aby nie naruszano sumienia naszego.

„Leją się wśród nas nieszczęśliwe i biedne włości: około 4.000 dusz cierpią od roku 1864 bez kościoła, a dotąd dzieci nasze niechrześczone, do spowiedzi nie chodzą, a nas przesładowały do granic możliwości; dzieci nasze idą także do służby wojskowej niechrześczone, a na nas nakładają wszelkie możliwe kary, uważają nas za prawosławnych, chociaż w rzeczywistości jesteśmy katolikami. Wskutek tego zarząd włości Niedzwiedzie (Miedwiedzie) nie wydaje nam paszportów na wyjazd; niejednokrotnie skarżyliśmy się na to, lecz dotąd nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

„Wiernopoddani włości powiatu słuckiego w gubernii mińskiej, włości Niedzwiedzie, ze wsi następujących: Rusinowice, Mazurki, Smalenki, Żarskie, Talmiłowice, Kursznowice, Ososy i Ganczary, podpisują się wsummę: Kazimierz Grykel, Kazimierz Junik, Michał Makowiecki, Jan Skrzycki.”

St. Pet. Wiel. dodały do powyższego pisma następującą uwagę:

„Kiedy kościół rzymsko-katolicki w walce z innymi wyznaniami i w celach propagandy chwytła się środków niedozwolonych, prasa nasza nigdy nie pomija sposobności oceny takowych w sposób ostrej i umiemy. Tem bardziej obowiązkiem jest publicystów rosyjskich nie przemilczeć tak strasznie smutnych faktów, jak wyżej przytoczone.”

Od Administracji.

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, będziemy wyjątkowo podczas sezonu kąpielowego przyjmować od nich prenumeratę także tygodniowo, licząc z przesyłką pocztową po 45 ct. za tydzień.

KRONIKA.

Kraków, 20 czerwca.

Z Akademii umiejętności. Wydział historyczno-filozoficzny odbędzie ciąg dalszy posiedzenia czerwcowego w poniedziałek 22 b. m. o godz. 6 po południu. Dr. Karol Potkański przedstawi pracę p. t. „Napis grobowy Bolesława Wielkiego”.

Na budowę szkoły polskiej w Białym nadesłała pani Emma Hügel z Mszany Dolnej zebrane ze składek 4 złr.

Na ten sam cel złożyli na ręce p. Maryi Siedleckiej: za sprzedane cegiełki p. J. Łobaczewski 5 złr. 20 ct., p. Grzegorz Grzybowski 48 złr. 70 ct., z puszek „Kółka medyków” 5 złr. 20 ct., p. K. Bujwidowa zebrane przez dr. Raczyńskiego 10 złr. 66 ct., Kolo Tow. „Szkoły ludowej” w Radziechowie 9 złr. 75 ct., p. Grzegorz Szefer 6 złr., Kolo w Nowym Targu 8 złr., Towarzystwo wzajemnej pomocy Polaków w Sofii 142 fr. i 3 złr., zebrane w drodze składek na adresowym arkuszu dla A. Asnyka na budowę szkoły polskiej w Białym.

Dla Tow. „Szkoły ludowej” na budowę szkoły polskiej w Białym nadesłało Towarzystwo zaliczkowo w Mościskach z zysków za rok 1895 kwotę 20 złr.

Z Towarzystwa kolonii wakacyjnych. P. Erazm Jerzmanowski z Prokocimia nadesłał 200 złr., na rzecz kolonii krakowskich. Wyrażając na tem miejscu głęboką wdzięczność szlachetnemu ofiarodawcy, komitet Towarzystwa odwołuje się zarazem do miłośników publicznego z tem usilniejszą prośbą o pomoc pieniędzy, im gwałtowniej widzi potrzebę ratowania wzmagającej się z każdym rokiem liczby słabowitych i wynędzniałych dzieci, które instytucji naszej zawiązać mają odzyskanie zdrowia i siły, oraz podniesienie moralnych czynników do dalszej pracy. Dzięki hojnej fundacyi p. Ignacego Żółtowskiego Towarzystwo posiada już w uroczym Kochanowie za Zabierzowem pięknie i należąco urządzone dom, w którym zamiera na bieżące lato 120 dzieci umieścić. Na utrzymanie takiej liczby kolonistów potrzeba też znaczniejszych funduszy; każdy zaś grosz na ten piękny cel ofiarowany, przyniesie widoczny i doniosły pożytek. Prosimy więc o ofiary, które przyjmują łaskawie redakcyje

miejsceowych dzienników, oraz członkowie komitetu, panie: E. Pareńska, opiekunka; profesorowa A. Domańska, podskarbina; mceenasowa A. Koppłowa, sekretarz i podpisywana E. Wojnarowicz, prezes.

Z „Sokoła”. Pierwsza wolna próba ćwiczeń, muzyki i pochodu uroczystego na zlot przy muzyce odbędzie się w poniedziałek 22 b. m. o godz. 7 1/2 wieczorem, na która wzywamy wszystkich biorących udział w zlocie z prośbą o niezawodne przybycie.

Szanownych członków naszego Towarzystwa, jako też obywateli miasta, którzyby cieleci ofiarować bezpłatnie mieszkania gosciom naszym, Sokołom z Ameryki, Czech, Wielkopolski i południowej Słowacji — upraszamy o rychłe zgłoszenie się u sekretarza „Sokoła”. Zgłaszać się można ustnie lub pisemnie z podaniem, ilu i których gości chcieliby u siebie umieścić.

Wszelkie mieszkania prywatne płatne lub bezpłatne dla uczestników galicyjskich upraszamy zgłaszać w Biurze ogłoszeń (Rynek 1. 7), które ma od Towarzystwa do tego upoważnienie.

Próby chórów „Sokoła” odbywać się będą z towarzyszeniem orkiestry w salach „Sokoła” żeńskie i mieszane: w poniedziałek 22, we środę 24, w piątek 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Męskie: we wtorek 23, w czwartek 25, w piątek 26 b. m. o godz. 7 1/2, wieczorem. Generalna próba odbędzie się w sobotę 27 b. m. po przybyciu wszystkich Towarzystwa sokolich.

Z konserwatorium Tow. muzycznego. Z powodu zakończenia roku szkolnego 1895/6 konserwatorium Tow. muzycznego w Krakowie urządza dwa popisy uczniów konserwatorium. Pierwszy odbędzie się w środę 24 b. m. w lokalu konserwatorium (plac Szczęśliwi 1. 3), drugi zaś w piątek 26 b. m. Początek obu popisów o godz. 4 po południu.

Bilety wydaje kancelarya Tow. muzycznego tylko dla członków Tow. muzycznego bezpłatnie od godz. 12—1 i od 5—6.

Wiadomości osobiste. P. Józef Kotarbiński, znakomity artysta dram. i estetyk, wyjechał dla studiów zawodowych do Niemiec i Francji. Mieczysław Frenkel, ulubiony artysta teatrów warszawskich, zatrzymał się w Krakowie w przeddzień na występy gościnne do Lwowa.

Koncert pożegnany p. Natalii Siennickiej odbędzie się we wtorek dnia 23 b. m. w sali hotelu Saskiego ze współudziałem pp. Camilowej, Trapszowej, prof. Bylickiego, prof. Stingla, Górskiego, Lewingera, Danielewskiego, Przybyłowicza i orkiestry 13 pułku. Program obejmuje: Bloom: „Szept kwiatów” wykon. ork. 13 pułku. Meyerbeer: Arya z „Dinorah”, Czajkowski: „Serenada” odpiewa p. Górski z akomp. prof. Stingla. Mickiewicz: „Umigi ułana do dziewczyny” oddeklamuje p. Trapszowa. Chopin: „Ballada as-dur” odegra prof. Bylicki. Gawalewicz: „Eksplikacye” oddeklamuje p. Siennicka. Jarecki: „Serdeczna dola”, Chopin: „Noctura”, Niewiadomski: „Choc kwiaty wo koło” odpiewa p. Camilowa z ak. prof. Stingla. Monolog humorystyczny wypowie p. Danielewski. Sarasate: „Romanse Andalone” odegra p. Lewinger z akomp. prof. Stingla. Koźmiski: „Sprzeżka” odegra pp. Siennicka i Przybyłowicz. Początek o godz. 4 po południu. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego.

Operetka. Znana operetka „Nitouche” zapełniła wczoraj szelnie lśni teatr w parku krakowskim; wiele osób musiało odejść od kasy bez biletów. Atrakcją był ostatni występ p. Adolfiny Zimajer w roli Dionizy (pensjonarki). Rola ta daje pole do rozwinięcia jej wybitnego talentu, tak w grze, jak i w śpiewie. Huczne oklaski były nagrodą artystki. Pyszny był p. Myszkowski jako major. Dobrze oddali swe role p. Radwan, oraz pp. Bogucki i Danielewski. Surowa a poważną przełożoną zakładu była p. Lasocka. Orkiestra wojskowa pułku 20 pod kierunkiem kapelmistrza p. Maleczka dobrze się trzymała.

Bufet w teatrze krakowskim mógłby być za opatrny w wodę sodową, o którą daremnie dopominali się wczoraj liczni goście. W ogóle wbrew własnemu interesowi dzierżawcy tego bufetu nie wiele starają się o uwzględnienie żądań publiczności.

Śluby. W kościele OO. Kapucynów w Krakowie pobożosławiony został ślub p. dr. Franciszka Musiła z panną Eleonorą Girtler, córką Bolesława i Doroty z Wysockich.

W Kozłowie, majątku p. Anieli z Kielanowskich Polanowskiej, odbył się ślub jej wnuczki Anny hr. Koziebrodzkiej, córki ś. p. Władysława Koziebrodzkiego, znanego komedyopisarza, i Emilii z Głogowskich, z p. Tadeuszem Bobdanem, synem p. Hipolita, właściciela dóbr, prezesa Banku krajowego, i Amalii z Konopków.

W Warszawie w kościele katedralnym ś. w. Jana pobożosławiony został związek małżeński p. Wacława Orłowskiego, członka redakcyi Kur. Warsz., z panną Heleną Brühlówną, córką Emila i Florentyny z Sowińskich.

Rektorem szkoły politechnicznej we Lwowie na rok naukowy 1896/7 został wybrany dnia 18 czerwca b. r. prof. dr. Mieczysław Łazarzski.

Zmarli. Feliks Prusinowski, oficer wojsk polskich w r. 1863, zmarł dnia 9 maja r. b. w Souk les-Chartreux, w departamencie Seine et Oise. Na emigracyi, we Francji, miał zajęcie przeszło 20 lat w wielkim magazynie paryskim *Bon marché*, gdzie się narazicie dostąpił emerytury, lecz zaledwie kilka miesięcy z niej korzystał. Był dobrym Polakiem, szanowanym i kochanym przez wszystkich, którzy go znali.

Kobieta-lekarka. Rada miejska dobroczynności publicznej w Warszawie mianowała dr. Elżbietę Dwanowicz lekarką ambulatoryjną chorób nerwowych w szpitalu ś. w. Rocha.

Nowy biskup płocki. Po pogrzebie biskupa ś. p. Michała Nowodworskiego na ogólnem zebraniu kapituły płockiej celem wyboru administratora dycezyi na miejsce zgasłego ks. Nowodworskiego, jednogłośnie został wybrany ks. biskup Kosowski, sufragan dycezyi kujawsko kaliskiej, biskup Serański *in partibus infidelium*. Znajdujący się w Plocku ks. Kosowski wybór przyjął, pozostaje więc tylko oczekiwać zatwierdzenia władzy.

Zapowiedź now. ch. strejków. Dziennik Polski donosi: Strejki robią się we Lwowie epidemicznie: jeden z nich rodzi drugi. Stosownie do uczynionej przed kilku dniami zapowiedzi zebrało się onegdaj wieczorem w ubikacyach „domu robotniczego” w pasażu elektrycznym około 1000 robotników budowlanych: murarzy, cieśli, kamieniarzy, terrakocistów, sztukatorów i t. d., celem poparcia akcyi strejkowej, rozpoczętej przed dziesięciami dniami

przez tutejszych czeladników stolarskich. Sprawę referował kamieniarz Żelazkiewicz, który po blisko półgodzinnem motywowaniu przedstawił zebra- nym do uchwały szereg rezolucyji. Najważniejszą z nich zawiera oświadczenie, że jeżeli do dni czterech nastąpi strejk, w tym razie wszyscy lwowscy robotnicy budowlani w liczbie 4000 zaprzestają pracować; druga uchwała dobrowolnie opodatkowanie się przynajmniej po koronie z każdorazowego tygodniowego zarobku na rzecz strejkujących; trzecia przesyła im „pозdrowienie i zachęte do wytrwałości”. Rezolucye te, uchwalone po krótkiej dyskusji, ogłosił referent z balkon robotnikom stolarskim, zalegającym tłumnie główne skrzydło pasażu. Podczas dyskusyi zabrał głos nadradca przemysłowy p. Strzelbicki i oświadczył, że w żadnym strejku nie spotkał się z podobnym uporem, jak obecnie, przynajmniej, iż żądania robotników są słuszne, jeżeli bowiem czeladnik nie zarobi przynajmniej 36 złr. na miesiąc, w takim razie nie wart nazywać się czeladnikiem. Winę zaogniczenia się sprawy przypisał p. nadradca Strzelbicki głównie właścicielom większych fabryk. W ten sposób, jeżeli do dni czterech nie nastąpi żądani się ugodowo, nastąpi oryginalna i niebywała jeszcze u nas komplikacya, iż ujmując się za pokrewnym sobie zawodem, liczy, bo około 4000 głów liczący cech robotników budowlanych rozpocznie bezrobocie — dla solidarności. Nie koniec jednak na tem. Oto imieniem czeladników piekar- skich oświadczył wczoraj p. Menkes, że w danym wypadku i oni solidarnie przyłączą się do bezrobocia. Znosi się więc na formalną próbę ogólnego strejku robotniczego we Lwowie.

Pożegnanie prof. dra Siemiradzkiego. Dnia 15 b. m. odbyła się w restauracyi parku Kilińskiego we Lwowie w gronie członków wydziału Towarzystwa handlowo-geograficznego uczta pożegnania na cześć prof. dra Siemiradzkiego, wyjeżdżającego do Brazylji z ramienia Wydziału krajowego. Zebranych członków wydziału Towarzystwa podejmował wiceprezes p. dyrektor Terenokoczy ze znaną serdecznością i gościnnością. W toku uczy wywiązała się ciekawa dyskusya na temat emigracyi i kierunku naszej polityki kolonizacyjnej. P. dyrektor Terenokoczy, wnosząc toast na zdrowie i pomyślność prof. Siemiradzkiego, zaznaczył ważność misyi jego, mającej charakter odcylny, oraz potrzebę uregulowania sprawy na miejscu w Brazylji tak, iżby w każdej chwili można mieć najdokładniejsze informacje o warunkach kolonizacyi, które jak wiadomo są zależne od różnych okoliczności i co chwila się zmieniają. W końcu wspomnił szanowny mówca o pobycie we Lwowie p. Franciszka Krausego, przemysłowca z Rio Janeiro, prezesa tamtejszego polskiego Stowarzyszenia „Zgoda” i członka polskiego Towarzystwa handlowo-geograficznego, który na miejscu we Lwowie oświadczył, że przekonał o możliwości wywozu wielu artykułów i wyrobów naszych do Brazylji i przyrzekł pod tym względem rozpocząć z Rio Janeiro odpowiednią akcyę.

Następnie prof. Siemiradzki skreślił w krótkości dzieje masowej emigracyi z Królestwa Polskiego w r. 1890/1, oraz najważniejsze momenta ze swej pierwszej wyprawy do Brazylji, przyczem zaznaczył niedostateczność opieki austro-węgierskich konsulatów nad emigracyą i zaznaczył konieczność reformy służby konsularnej w tym kierunku. W końcu podniósł mówca, że polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne ma wielką zasługę, iż pierwsze dało inicjatywę w celu założenia konsulatu w Kurytybie i że usiłowania Towarzystwa w tym kierunku uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem, gdyż jak wiadomo, rząd wspólny postanowił już utworzyć w Paranie konsulatu.

W dyskusyi, która się następnie wywiązała, zabrał głos prof. Głębicki, dr. Lisiewicz, prof. Majerski, dr. Ungar, p. Tuszyński, poczem całe grono pożegnało serdecznie prof. Siemiradzkiego, życząc mu szczęśliwej drogi i pomyślnych rezultatów.

Stanisławów, 19 czerwca. (Koresp. N. Reformy). Wszystkim malkontentom porządków miejskich w Krakowie lub we Lwowie, narzekającym na kurz, niedostateczne skrapianie ulic, braki w ogrodach publicznych itp. itp. radzilibym na kilka dni przybyć do Stanisławowa. Lekarstwo niezawodne, za które ręczę. Kto się nażyka, ale to pełnymi pierściami kurzów ulicznych, kłębujących się i wzbijających się pod niebem w Stanisławowie, a nie znajduje łąki w cieniu plant, lub jakiegos ogrodu publicznego, o których istnieniu gdzieś indziej z gazet lub tradycyi tylko tutaj wiadomo, to będzie wychwał! pobyt w mieście każdym innym lecz prawie i ody na cześć ich pisał. Do tego utrapienia przyłącza się jeszcze znaczna odległość rzeki, do której chcąc się dostać, albo od niej powrócić, trzeba się najpierw pysznie skapać w kurzach ulicznych, które hnmor i apetyt wszelki każdemu zepsuć muszą.

Nie mają też czego żałować pedagogów, których piśmisko tutejsze o chęć odbicia swego dorocznego wiewu w Stanisławowie pomawiały, i wyjdzie im Stryj, gdzie się zjazd ten ma odbyć, na korzyść i zdrowie.

W „kasie chorych”, o której swego czasu kilka zajmujących podał szczegółów, zanoszą się na u porządkowanie interesów. Starostwo zarządziło dochodzenia w kilku warunkach, a rezultatem ich miało być zawieszenie w urzędowaniu jednego z lekarzy, funkcyjujących w tej kasie.

Towarzystwo imienia Moniuszki występuje w niedziele z pięknem dziełem. Celem uczczenia pamięci mistrza wystawia w niedzielę własnymi siłami operę jego „Hrabine”. Wystąpią amatorowie. Kostjumy sprowadzono ze Lwowa. Próby od dłuższego czasu odbywają się codziennie i jest nadzieja, że przedstawienie pod względem artystycznym dopisze.

Wydawnictwo groszowe imienia Tadeusza Kościuszki zamieściło w dzisiejszym numerze naszego piśmka ogłoszenie o swych pozytywach dziełkach, na które zwracamy szczególną uwagę naszych czytelników. Wszystkie tam wymienione książeczki sąsiadują na rozpowszechnienie w jak najszerzej sferach, a już „Pieśni narodowe”, „Dzieje Polski w ostatnich stu latach” i broszurki o zachowaniu zdrowia prof. dr. Bujwida powinny się znaleźć w każdym domu.

Wydawnictwo przeniosło w tym czasie administracyę z Krakowa do Lwowa (ul. Ormiańska 1. 2). **Sprawozdanie Zarządu „Macierzy szkolnej”** dla Księstwa Cieszyńskiego za czas od 1 maja do 1 czerwca 1896 r.: W miesiącu majm wpłynęło do kasy Towarzystwa 513 złr. 72 ct., wydatki zaś wyniosły 553 złr. 85 ct. Cały fundusz na utrzy-

manie gimnazjum polskiego w Cieszynie wynosi obecnie (papierzy wliczone według wartości nominalnej) 102.977 złr. Fundusz stypendyjny dla biednych uczniów gimnazjum polskiego wynosi 8.450 złr. 49 ct.

Ks. Monsignore Swięczy, przewodniczący. **Ks. Józef Londzin,** sekretarz.

„Auf nach Krakau!” Czytamy w Dzienniku Poznańskim: Plakaty z powyższym napisem, porozlepiane na słupach do ogłoszeń, wzywają w języku niemieckim amatorów sportu konnego na jutrzejsze międzynarodowe wyścigi konne, które urządza krakowskie Towarzystwo wyścigowe. Zdaje się, że galicyjscy sportmeni w swej racy końskiej zupełnie zapomnieli o tem, że Poznań jest stolicą Wielkopolski i miastem, w którym ludność polska stanowi przeważną większość, skoro apeluja do mieszkańców Poznania wyłącznie w języku niemieckim. Wypraszamy sobie podobne lekceważenie społeczeństwa naszego, ile że to stało się już nie po raz pierwszy, gdyż przed dwoma laty uraczyli nas galicyjscy sportmeni podobnemi plakatami niemieckimi. Za takie ich postępowanie wstydzicie się musimy przed tutejszymi Niemcami. Zwracamy na to uwagę prasie galicyjskiej i sądzimy, że ten wybryk stał się po raz ostatni.

Prasa amerykańska. Wychodząca w Nowym Jorku Evening Post, jeden z najpoważniejszych dzienników angielsko-amerykańskich, ogłasza artykuł o amerykańskiej, a szczególnie nowojorskiej prasie, który i poza stanami Zjednoczonymi zasługuje na uwagę. Zakładanie takich dzienników, jak Herald, Tribune, Times — pisze Evening — przy zręczności i pracy jednego człowieka, nie jest już dzisiaj możliwe. Każdy z tych dzienników zawdzięcza swoje powstanie energii jednego wydawcy, z małą drukarnią — i dopiero wolna rozwija się do dzisiejszej potęgi. Obecnie konkurencya jest tak wielką, a wydatki dziennika tak znaczne, iż można go zakładać tylko na wzór kolei żelaznej, albo fabryki, z wkładem jednego lub dwóch milionów. „Pomimo tego, z dwóch rodzajów powodzenia, jakie dziennik mieć może — finansowe i moralne — w zasadzie jest tylko jedno możliwe. Dziennik może napędzić kieszonki właścicieli, a być przekleństwem dla pokolenia, albo, przejęty najpóźniej zamysłami, może być zabudny, aby wielkie dochody przynosił. Niema własności na świecie, którąby trudniej było kierować...” Tej trudności kierunkowi dziennika trzeba zapewne przypisać, iż nikt nie usiłuje nawet upiększyć jakości prasy nowojorskiej. Amerykańska prasa, z wyjątkiem szybkiego dawania nowości, jest najgorszą na świecie. Patriotyzm i filantropia wy dają corocznie miliony na nowe szkoły i wszechnicze, nikt zaś nie pomyśli o ulepszeniu prasy, choć ona sto razy większy wpływ wywiera na charakter i uczucia ludu, niż wszystkie uniwersytety.

W prasie amerykańskiej uderza szczególnie pewna, że tak powiemy, dziecinność. Ilustracye w nich są dziecinne, dowcipy trywialne i przeznaczane głównie dla młodych ludzi i robotników. Ulepszenie jest tu konieczne i dzienniki muszą być pisane także dla dojrzałych ludzi. Zły wpływ dzisiejszej taniej prasy — kończy Evening Post — odbija się całkowicie dopiero na następnem pokoleniu. Ze czytelnicy takich piśm sami są winni tego zdżeczenia, staje się to dla niektórych jasnym, ludź się więc poczucie moralne i w niektórych dzielnicach Nowego Jorku powstały związki, niedopuszczające brudnej lektury do domowego ogniska.

Gramofon. Postępy mechaniki nie mają granic. Ameryka przysłała nam obecnie nową maszynę do mówienia pod nazwą gramofonu, różniącą się bardzo znacznie od przestarzałego już dziś fonografu, mówiącego nosowo i niewyraźnie, w skutek czego nawet głos słowików szeniejących nabierał tonów piskliwych i wrzaskliwych. Opis tej nowej maszyny znajdujemy w ostatnim zeszycie Scientific American.

Maszyny zresztą, powtarzające mowę ludzką, nie są nowością. Fonograf Scotta i aparat manometryczny Koeniga odzwiercądzały już dźwięki muzyki i rozmowy. Gramofon różni się od wszystkich maszyn poprzednich przede wszystkim tem, że jest mniej skomplikowany i dokładniejszy w swych reprodukcjach, a powtarza wszystko: zarówno muzykę orkiestralną, jak dźwięki instrumentów solowych, śpiew, opowiadanie, gwizdanie. Rylec aparatu, przytwierdzony do bębni, notuje dźwięki są okrągłej blaszce cynkowej, pokrytej tłuszczem, rylec zaś spiralnie od brzegów blaszki do punktu środkowego. W chwili, gdy maszyna paszczona jest w ruch, rylec zaczyna działać, a przez cały ten czas blaszka, na której znaczone są dźwięki, zwijana jest spirytusem w celu uniknięcia gromadzenia się kurzu przy ostrzu rylca. W ten sposób notowania są zawsze jednakowe, co zapobiega mglistości fragmentów śpiewnych, tak bardzo odczuwanej w pierwotnym fonografie. Po ukonczeniu notowania dźwięków zdejmują się z aparatu blaszkę cynkową, obmywa ją alkoholem, poczem kładzie się ją do kąpieli z kwasem chromowym. Po pewnym czasie krążek cynkowy jest już gotowy do odtwarzania dźwięków. Pierwsze reprodukcye są nieco ostre i szorstkie, ale już drugie i trzecie, w miarę wygładzenia się rowków, powstających przy notowaniu, są wyraźne i czyste. Dla otrzymania kilku lub kilkunastu odbitek z pierwszego krążka należy zdjąć matrycę miedzianą przy pomocy elektrolity. Matrycę tę pokrywa się cienką powłoką stwardniałego kauczuku, na którym odbijają się wyraźne znaki, zanotowane na blaszce cynkowej przez rylec.

Klize kauczukowe stoją pod wieloma względami wyżej od matryc cynkowych. Mogą one służyć do dowolnej liczby reprodukcji, cynk zaś siera się bardzo łatwo i szybko. Z krążka miedzianego można otrzymać z łatwością do 1.000 kliz. skopiowanych, cynk zaś staje się niezdolnym do użytku już po 300 kopiach.

Do gramofonu zastosowano już motory elektryczne, działające równo i z żądaną szybkością. Bardzo dobrze działa również system zegarowy. Największą jednak liczbą gramofonów wyrabiana była z mechanizmem korbowym do kręcenia rylca, takie bowiem aparaty najłatwiej są poszukiwane przez ogół publiczności. Podobno maszyna jest tak mało skomplikowana, iż po pięciu minutach, każdy, nieobeznany z mechaniką, radę sobie z nią dać może.

Błąd druku. W zamieszczonych wosm w kronice wiadomości o wykreśli kradzieży snor w Wieliczce, błędnie wydrukowano nazwisko prowadzącego śledztwo komisarza skarbowego, Wilkoł, — należy czytać Witkoł.

W tymże artykuli pozostały i inne błędy druku, tak niesmaczne, jak spekulacya, zamiast spokula cya.

Składki. Dla rodziny chorego Isaię nastędną p. Walery Bobakowski z Żywca 10 złr., zebrane między znajomymi i w cukierni p. Dyczkowskiego.

Mianowania. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistami do prowadzenia ksiąg gruntowych: wóznego sądu obwodowego w Wadowicach Maryana Alfreda 2 ga im. Łukowskiego dla Dębicy, wóznego sądu powiatowego w Żywcu Józefa Bandotę dla Dąbrowej, a dyktarzystą przy urzędzie hipotecznym sądu krajowego w Krakowie Walerego Jaklicza dla Leżajska.

Repertuar teatru krakowskiego

W niedzielę 21 czerwca: „Tomcio Paluch“, widowisko czarodziejskie w 20 obrazach Vaulov, Letterier i M-tier, z muzyką F. Lechnera, 1 tomasz czył Teodor Smolarz.

W poniedziałek 22 czerwca: „Lucya z Lamermoru“, opera w 4 aktach Donizettiego.

Repertuar teatru letniego (w parku krakowskim).

W niedzielę 21 czerwca: „Ptasznik z Tyrolu“, operetka Zellera. (P. Marya Broccard wystąpi w roli Krysty).

We wtorek 23 czerwca: „Mascotta“, operetka Audrana.

Z naszych zdrojowisk.

Lubiń, 17 czerwca. Po wprowadzeniu ulepszeń, wskazanych postępowaniem, dokończeniu robót wiośnianych i ozdób, zdrojowisko jest już całkowicie przygotowane do przyjęcia gości, którzy też z dniem każdym liczniej przybywają, lub zapowiadają przybycie. Uderzającej ilości arcydzieł składników wody lubińskiej przypisać należy jej skuteczność, prawie od stu lat utrwaloną. Z porównania zdrojowisk siarczanych wynika, że zdroj lubiński, za wierzący największą ilość samostej siarki ze wszystkich zdrojów siarczanych europejskich i z najstojniejszych ciepłych siarczanych źródeł używających, zaliczyć musimy do najznakomitszych wód siarczanych. Ale na co zbyt dowodzić wyższości zdroj lubińskiego nad jego współzrzedniami wodami, skoro same cyfry za nim przemawiają; na co podnosić sprawę jego skuteczności, zanadto lekarzom znanej, a stwierdzonej niemal stuletnia tradycją wiarą i zaufaniem do wód siarczanych Lubienia? Nic też dziwnego, że tak potężny zdroj o wiele wcześniej zwrócił na siebie uwagę lekarzy, niż inne nasze źródła mineralne, iż pierwsi był od nich badany, czego dowodem pomnikowe dzieło Wojciecha Oczko.

Do miejscowych zdrojowisk należy 5 zdrojowisk, z których najliczniejszy zdroj ludwika odznacza się nie tylko arcywielką zamożnością swych składników, ale i gromną obfitością. Oprócz tych zdrojów lubińskich posiada jeszcze wyborną borowinę. Badania, przeprowadzone w kierunku jej plastyczności i oddziaływania chemicznego, dały nader pomyślne wyniki, dowodzące, że borowina w Lubieniu może służyć rywalizować z najlepszymi tego rodzaju zdrojowiskami. Nietylko ilość, ale i jakość składników rozpuszczalnych jest godną poważnej uwagi. Przedewszystkiem należy zaznaczyć niezwykłą ilość soli żelazowych, atun i ciał organicznych, które to składniki muszą wywierać znaczny wpływ na organizm ludzki. Właścicielem zdrojowiska jest hr. Adolf Brunicki, lekarzem zakładowym od roku 1893 dr. Paweł Radecki z Krakowa, a zarząd spoczywa w dotychczasowych rękach p. Karola Bratkowskiego.

Wyciągi krakowskie.

Drugi dzień gonitw, które były popisem galicyjskiego klubu jazdy panów przyniósł znacznie mniejsze ożywienie aniżeli dzień pierwszy. Do biegów stawały przeważnie konie mało znane, stąd też i zainteresowanie sportsmenów było niewielkie, zakłady skromne a na domiar obito się bez niespodzianek i wypadków, które zwykle tym gonitwom towarzyszą.

Do biegu otwarcia o nagrodę 1.000 koron na mecie 2.000 m. stanęło koni 5. Pierwszym był „Sapristi“ p. Seazighiny; drugim „Blinkholic“ hr. Eltza; trzecim „Metal“ hr. Barworowskiego. Totalizator płacił 10 za 5.

Bieg drugi (z plotami). Nagroda trybun honorowa 1.200 koron. Startuje koni siedm. Wygrał „Dynam“ nadpor. Bzowski; druga była „Nimon“ p. Seazighiny, trzecim „Cham“ hr. J. Tarnowskiego. Totalizator 11 za 5.

Bieg trzeci. Oficerskie Steeple-chase. Nagroda honorowa i 2.000 koron. Meta 4000 m. Druga koni 5. Pierwszy „Aramis“ Proskowetza, druga „Sous-press“ nadpor. Gerolda, trzeci „Harty-Hall“ Kollera. Totalizator 12 za 5.

Bieg sprzedażny o nagrodę 1.000 koron na mecie 2800 m. Startuje koni cztery. Pierwszy „Extra“ Fibicha, drugi „Campeador“ hr. Gityckiego, trzeci „Ingomar“ p. Schindlera, ostatni „Allegro“ hr. Zdzisława Tarnowskiego. Totalizator płacił 45 za 5.

Bieg piąty. Aldona Steeple-chase. Nagroda honorowa i 1.000 koron. Meta 3200 m. Bigalo 3 konie. Pierwsza „Perla“ nadpor. Stadlera, drugi „Prezent“ nadpor. Hobenbübla, trzeci „Aldona“ hr. Zdzisława Tarnowskiego. Totalizator płacił 13 za 5.

Bieg szósty. Nagroda totalizatora i 1.000 koron. Steeple-chase. Biegalo koni pięć. Pierwsza „Florence“ rotm. Brzozowskiego, druga „Csal a léany“ hr. Orssich, trzeci „Eneo“ hr. J. Tarnowskiego. „Genty“ por. Krentzbrucha upadła. Totalizator 29 za 5.

Wyciągi skończyły się o godz. 6 min. 20. Pogoda dopisała.

Wiadomości bankowe, literackie i artystyczne.

Opera. Wteczór wczorajszego wypełniły dwa utwory: Znana i popularna „Rycerskość wieńcowa“ Mascagniego i nieznaną u nas jeszcze „Dziewczyna z Nawarry“ Masseneta. Ta ostat-

nia opera budziła przed kilku laty żywe zainteresowanie ze względu na głośne nazwisko kompozytora opery „Manon“, i ze względu na swój oryginalny charakter i koloryt południowy. Zaleca operę tę instrumentacya żywa i barwna, ale całość pozbawiona jest melodyjności i we wczorajszym wykonaniu — ogólnie biorąc słabem — przedstawiła się chaotycznie, tak, że w obsadzie takiej, jak wczorajsza, może się dyrekcyja nie trudzić dalszym wystawianiem tej opery. Podtrzymała całość w głównej partyi skutecznie i z powodzeniem p. Dąbrowska, wydobytając śpiewem i grą szczere i głębokie dramatyczne akcenty. Poza tą partya żadna nie wysunęła się na plan pierwszy. Śpiewający Aquilę p. Sienkiewicz wywiązał się z zadania bez zarzutu, tożsamo odnosił się do p. Jeromina, który interpretował z właściwą sobie artystyczną miarą i kamiennym spokojem party generała Garrido. Pp. Boraczek, Kiczman i Jaroński dopełnili solowego ansambłu opery, która w całości i szczegółach nie znalazła powodzenia.

Ożywcze technicznie wniósł na scenę dopiero p. Floryński, śpiewający Turrida w „Cavallerii“. Z całym uznaniem dla talentu naszego utalentowanego rodaka i z żywym zadowoleniem stwierdzić możemy na tem miejscu, że słyszeliśmy wczoraj jednego z najlepszych tej partyi interpretatorów. W spokojnej, dobrze obmyślanej grze, w świetnym wykonaniu partyi pod względem wokalnem, zalety artystyczne p. Floryńskiego zajął nam w całej pełni, budząc zachwyt audytorium w scenie końcowej, pełnej rzewnego liryzmu i tęsknej skargi. Altem, jak zawsze, doskonałym był p. Górski. Santuzę śpiewała p. Camilowa i pod względem wokalnym ślicznie wywiązała się z zadania. Partya Santuzy wymaga jednak więcej temperamentu, niż go dać może p. Camilowa, stąd też kreacya była trochę niedociągnięta i nie obudziła spodziewanego wrażenia. Słowo gorącej pochwały należy się p. Bohusowi, która ślicznie odśpiewała arję za sceną. Na scenie była trochę błąd i niesmiałość, lubo pełną wdzięku Lolę. Pani Kasproviczowa śpiewała Lucję bez zarzutu.

Orkiestra wzmacniona kilku wybitniejszymi siłami doskonale wywiązywała się z zadania, a intermezzo musiało być na żądanie powtórzone.

Pamiętnik Sokola krakowskiego. Pięknym i cennym wydawnictwem uczył Sokół krakowski dziesięciolecie swego ruchliwego istnienia. Przed III zlotem polskiego Sokolstwa, który za tydzień już miasto nasze zaszczylił, pojawił się „Pamiętnik Sokola krakowskiego“, w formie sporej książki, której zarówno treść troskliwie dobrana, jak wytworna szata zewnętrzna, prawdziwą chlubę przynosi wydawcom. Literacką część „Pamiętnika“ otwiera pełen polotu i siły znany wiersz El. yego „Do lotu bracia Sokole, rozwiniecie skrzydlate huce“, poświęcony pierwszemu zlotowi Sokolstwa, odbytemu przed czterema laty we Lwowie. Następnie treścią opis „Dziejów Sokola krakowskiego“ p. dra Wawrzyńca Stycznia, skrócony z właściwą autorowi lapidarnością, obfity w szczegóły faktyczne, wolny od wszelkiej frazeologii. Niemniej zajmujące są prace prof. N. C. ybulskiego „Kilka słów o znaczeniu cwićch fizycznych“ i Z. W. „Zapasy i walka na pięści w starożytności Grecyi“. Patryotycznym nastrojem tobnie „Marsz Sokolów“ Ludomira Benedykto wicza, a dodatek nutowy zawiera kompozycję J. Swierzyńskiego na III zlot przeznaczoną. Podnoszą wartość „Pamiętnika“ liczne wizerunki osób, które w znojmym a pracowitym żywocie naszego Sokola, szczególnie wybitną odegrały rolę, widoki Sokolego gmachu i sal, szkoły jazdy konnej i oddziału wioślarskiego, oraz widoki okolic Krakowa. Nadają wreszcie dziełu prawdziwie artystyczną cechę przedzielne winiety pomysłu Walerego Eljasza. Nie należy wątpić, że „Pamiętnik Sokola krakowskiego“, jako trwała pamiątka zlotu we wszystkich gniazdach Sokolich się znajdzie.

Miasto Lwów w okresie samorządu. Księga pamiątkowa zatytułowana: „Miasto Lwów — w okresie samorządu 1870 1895“, wyszła z druku nakładem gminy m. Lwowa. Treść jej następująca: Wstęp p. Edmunda Mochnackiego. Obraz dziejowy Lwowa przez dra Czołowskiego. Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miejskich od r. 1260 do 1848 dra Czołowskiego. Ustawa prowizoryczna (1848—1870). Pogląd na działalność reprezentacyjną m. Lwowa 1871—1895. Lwów w efrach dra Ostaszewskiego. Stosunki zdrowotne dra Pawlikowskiego. Miejskie laboratorjum chemiczne dra Wąsowicza. Rozwój terytorjalny miasta przez p. M. Kowalczyka. Pogląd na rozwój szkół ludowych p. M. Baranowskiego. Fundacje zostające pod zarządem gminy p. K. Jakubowskiego. Podatki stałe we Lwowie przez p. Hobergskiego. Okolice i dobra m. Lwowa przez Leona Dziubińskiego. Magistrat m. Lwowa przez Leona Dziubińskiego i Edmunda Lukasa. Rozwój ruchu umysłowego i towarzyskiego we Lwowie od 1870—1895 przez Bron. Komorowskiego.

Poczet prezydentów, wiceprezydentów i obywateli honorowych m. Lwowa, p. Leona Dziubińskiego. Lwów, jako stolica kraju p. Edmunda Mochnackiego i Tad. Romanowicza. Rycin zawiera księga 34, a między innymi: widoki m. Lwowa z r. 1750, 1772, 1896, ryciny gmachów większych we Lwowie i fotografie pp. Edm. Mochnackiego, dra Z. Marechwickiego, dra Floryna Ziemiakowskiego, Aleksandra Jasińskiego, sp. dra Michała Gnońskiego i Wacława Dąbrowskiego. Książka przedstawia się bardzo okazale. Papier welinowy. Drukarnia W. A. Szykowskiego spisała się bardzo dobrze. Charakterystycznym jest także, że całą tę olbrzymią książkę złożył jeden tylko zecer. a to p. Józef Grzegorz Piotrowski. Fototypie pochodzą po większej części z zakładu p. Trzemeskiego. Cała książka zawiera 108 arkuszy.

„Mały Świątek“, numer poświęcony pamięci króla Jana III, wydrukowany w 15.000 egzemplarzy, zawiera: 1. Pomnik króla Jana III Sobieskiego, rycina. 2. Jan III, wiersz Stanisława Rosowskiego. 3. Tradycje rodzinne króla Jana III, napisał Łucyan Tomir. 4. Różne grody, Anny Lewickiej. 5. Zamek Oleśki, rycina. 6. Marek i Jan Sobiescy w akade-

mii krakowskiej, Szczęsno Rogali. 7. Towarzysz pancerny, przez Łucyan Tomir. 8. Zwycięstwo pod Chocimem — S. T. 9. Sierotki kałuskie, wiersz Stefani Kossowskiej. 10. Pod murami Lwowa, obrazek historyczny. 11. Strzała i buńczuk turecki, zdobyty przez króla Jana III, rycina. 12. Sobieski gromiący Turków pod Wiedniem, rycina. 13. Tryumf króla Jana III, wiersz Seweryn Duchinińskiej. 14. Wilanów, opis. 15. Willanów, rycina. 16. Ostatnie chwile króla Jana. 17. Grobowiec Jana III na Wawelu, rycina. 18. Pamiątki po królu Janie. 19. Kamienica Sobieskich we Lwowie, rycina. Cały czysty dochód przeznaczony na cele „Tow. Szkoły ludowej“. Cena egz. 10 ct.

Marsz uroczysty. Wyszędł świeżo z druku w bardzo ładnym wydaniu „Marsz uroczysty“, który wykonany zostanie z tow. orkiestry przez połączone chóry pod kierunkiem p. Michała Swierzyńskiego na poranku trzeciego zlotu w Krakowie.

Dział ekonomiczny.

Z targów zbożowych. Kraków, 19 czerwca. Płacono za 100 kłgr. netto: Pszenica od 7-15 do 7-52. Pszenica węgierska od — do —. Żyto od 6-25 do 6-60. Żyto węgierskie od — do —. Jęczmień od 5-30 do 5-70. Owies z opłatą akcyzową od 6-30 do 6-70. Groch od 7-— do 10-—. Tatarska od 7-— do 8-—. Proso od 5-— do 6-—. Fasola od 6-— do 12-—. Jagły od 11-— do 13-—. Siano od — do 3-—. Siłma od — do 2-60. Koniczyna na paszę od — do 3-20. Ziemiaki za hektolit od 1-30 do 1-60. Jaja za kopę od 1-05 do 1-20. Masło za garniec od 2-75 do 3-25. Spirytus na 95° Tralesa za hektolit od — do 80-—. Okowita na 75° Tralesa za hektolit od — do 60-—. Tymotka nasienna za 100 kłgr. od — do —. Wyka od — do —. Koniczyna nasienna biała od — do —. Koniczyna nasienna czerwona od — do —. Kukurudza od — do —. Rżepak zimowy od — do —. Rżepak jary od — do —. Kapusta w głowach za kopę od — do —. Mak od — do —.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Table with 3 columns: wczoraj g. 10, dziś w. g. 6, dziś rano g. 2. Rows include: Ciężnienie powietrza, Temperatura w stopniach Celsjusza, Kierunek i moc wiatru, Wilgotność względna, Stan nieba.

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy własne „N. Reformy“). Wiedeń, 20 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu wiedeńskiego Towarzystwa lekarskiego, został dr. Adamkiewicz, były profesor uniwersytetu krakowskiego, za serję artykułów, zamieszczonych w czasopiśmie wiedeńskim „Neue Revue“, pod tytułem: „Klika i wiedza“ z Towarzystwa wykluczony. Artykuły te skierowane były przeciw krakowskiemu i wiedeńskiemu uczonym ze świata lekarskiego.

Petersburg, 20 czerwca. Ogłoszone zostało rozporządzenie wyznaczające dla wszystkich gubernatorów i wice gubernatorów, z wyjątkiem gubernij Królestwa Polskiego, pensje: dla gubernatorów po 10.000 rs., dla wice gubernatorów po 4.500 rs. rocznie. Etyaty gubernatorów i wice gubernatorów w Królestwie Polskim pozostaną bez zmiany.

Wielki książę Sergiusz Michajłowicz wyjechał za granicę.

London, 20 czerwca. Biuro Reutersa donosi, iż transwaalski sekretarz stanu wysłał do Chamberlaina dwa telegramy, z których pierwszy żąda w energiczny sposób ścigania sądowego Cecila Rhodesa, Reita i Harrisa, a drugi wzywa rząd angielski, aby przejął cały zarząd cywilny i wojskowy kraju, należące do Chartered Company, i wyraża równocześnie ubolewanie nad przewlekaniem śledztwa w sprawie wspólnicy Chartered Company w wyprawie Jamesona.

Sofia, 20 czerwca. Niedaleko granicy tureckiej słychać od kilku dni ogień karabinowy. Pomimo gorliwej agitacyi macedońskiej nie należy na razie spodziewać się wypadków większej doniosłości.

Sofia, 20 czerwca. Król serbski i książę czarnogórski przybyli tutaj mając około 7 lipca.

Nowy Jork, 20 czerwca. Telegram z José donosi, że w Gwatemali wybuchła rewolucya.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Bndapeszt, 20 czerwca. Na pełnym posiedzeniu delegacyi węgierskiej przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji ugodowej, podług którego między uchwałami obu delegacyi nie zachodzi żadna różnica zapatrywań. Przyjęte wczoraj projekty załatwiono w trzecim czytaniu.

Po południu o godzinie 3 rozpoczęło się ostatnie posiedzenie.

Budapeszt, 20 czerwca. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej rozpoczęto obrady nad projektem ustawy o podatku od cukru.

Budapeszt, 0 czerwca. Komitet przygotowawczy dla międzynarodowego kongresu parlamentarnego odbył wczoraj posiedzenie, na którym uchwalono zwołać konferencyę na 23 września b. r. Po konferencyi członkowie wezmą udział w uroczystości otwarcia Żelaznej Brany.

Budapeszt, 20 czerwca. W Remete-Wie-

selburg zniszczył wielki pożar 25 domów. Trzy osoby poniosły niebezpieczne rany.

Berlin, 20 czerwca. Parlament załatwił wczoraj pierwszą księgę kodeksu cywilnego.

Berlin, 20 czerwca. Nordd. Alg. Zug. donosi, iż Li-Hung-Czang konferował wczoraj dwie i pół godziny z sekretarzem stanu bar. Marschalliem.

Kolonia, 20 czerwca. Koln. Ztg. donosi, iż wojsko państwa Kongo napadło na spokojną karawanę kupców arabskich, stojącą pod opieką niemiecką, i zrabowało ją. Rząd niemiecki wniósł zażalenie do Brukseli i żądał zupełnego odszkodowania. Państwo Kongo przyrzekło wytoczyć śledztwo i ukarać winnych.

Paryż, 20 czerwca. Agencya Havasa donosi z Aten, iż wiadomości o zrabowaniu miejscowości Vonita wywołała wielkie oburzenie.

Dwóch żołnierzy, którzy mieli polecenie odprowadzić pewnego włościanina z Calives do jego posiadłości, oddalonej kilka godzin drogi, zamordowało go i nie powróciło dotąd do swego pułku.

Paryż, 20 czerwca. Margrabina de Morés otrzymała wczoraj wieczór depeszę z Tunisu, która powątpiewa o śmierci Mores'a. albowiem wiadomości o wymordowaniu wyprawy wydaje się nieprawdopodobną.

Bruksela, 20 czerwca. Wczoraj wieczór pijany żołnierz strzelił w koszarach „na wiat“ 50 razy z karabinu i zabił przytem urzędnika policyjnego, i ranił policyjanta i podoficera. Pijanego zwięzowano i osadzono w areszcie.

Haga, 20 czerwca. Druga Izba przyjęła 56 głosami przeciw 43 nową ustawę wyborczą, podważającą obecną liczbę wyborców.

Madryt, 20 czerwca. Rząd zażądał dzisiaj od Izby kredytu na zakupno dwóch krążowników w Genui.

Coruna, 20 czerwca. Przyjęcie, które zgotowano eskadrze francuskiej, było entuzjastycznym. Burmistrz przy powitaniu oficerów oświadczył, iż życzy sobie, żeby przyjaźń, łącząca Francję z Hiszpanią, zamieniła się w rzeczywiste przymerze.

Konstantynopol, 20 czerwca. W Hauran wybuchły nowe rozruchy. Drużowie znieśli trzy kompanie wojska tureckiego.

Ambasador francuski ponowił kroki względem Krety i żądał mianowania gubernatora chrześcijańskiego, uznania traktatu zawartego w Haleppie, oraz zwolnienia Sejmu krajowego. Kilku ambasadorów otrzymało polecenie przyłączyć się do tych kroków reszta oczekuje instrukcyi.

Konstantynopol, 20 czerwca. Obie kobiety, zabrane w niewolę, puścili rozbójnicy na wolność za złożeniem wykupu.

Ateny, 20 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, oddający do rozporządzenia rządu 300.000 fr. na wsparcie dla zbiegów z Krety.

Cetynia, 20 czerwca. Minister spraw zagranicznych, wojewoda Vukowicz, oraz minister wojny, wojewoda Plamenacz odjechali w towarzystwie kilku oficerów do Wiednia, aby przyłączyć się do świty księcia czarnogórskiego, który zamierza odwiedzić króla serbskiego w Belgradzie.

Jokohama, 20 czerwca. Liczbe osób, które wskutek wylewu morza, spowodowanego trzęsieniem ziemi, utonęły, podają na 10.000. Wylew morza, rozciągający się na 70 mil wzdłuż wybrzeża północnego, zniszczył wiele miast.

Kursa telegi. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Table with 2 columns: Wiedeń, dnia 20 czerwca 1896. Rows include: Zjednoczony dług w papierach, Zjednoczony dług w srebrze, Austriacka renta złota, 4% austriacka renta (marcowa), 4% węgierska renta złota, 4% węgierska renta koron, Akceje banku austro-węgierskiego, Akceje kredytowe, Londyn, Banknoty banku niem. za 100 m., 20 marek, 20-frankówki za sztukę, Banknoty włoskie, Dukaty austriackie.

Wiedeń 20 czerwca. Ruble 127—. Cena nfty 18—. Spirytus gotowy 15.70. Żyto na wiosnę 5.93. Pszenica na wiosnę 6.83. Owies na wiosnę 5.83.

Wiedeń, 20 czerwca. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 97-; 4% oblig. poż. krajow. z 1892 97-40; 4% galic. fund. propinacyjnego 97-25 4% listy banku krajowego 97-50; 4 1/2% listy banku kraj. 100-50; 5% obligi banku krajowego 102-; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 97-60. Akceje Karola Ludwika 217-85; Akceje kolei lwowsko-czerw. 289-; Losy z 1854 na 250 złr 144-30 losy z 1860 na 500 złr. 144 75; losy z roku 1860 na 100 złr. 155-; losy z r. 1864 za 100 złr. 190-; akceje zakładu kred. dla handlu i przemysłu 349 75; akceje galic. banku hip. na 200 złr. 394-; Länderbank na 200 złr. 253 50; akceje austro-węg. banku na 600 złr. 965

Berlin, 19 czerwca. Godzina 2 minut 50 po poł. Austriackie kredyty 210-60 mkr. Austriacka złota renta 104-10 mkr. Austriacka srebrna renta 101-90 mkr. Węgierska złota renta 104-10 mkr. Węgierska renta koronowa 99-40 mkr. Austriackie banknoty 170-10 mkr. Akceje kolei lwowsko-czerwiniwieckiej — mkr. Ruble 216-40 mkr. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego — mkr. 4% listy likw. Królestwa Polskiego 66 25 mkr.

Odpowiedzialny Redaktor: Michał Koneplński. Wydawca: Dr. Lesław Boreński.

NADESZLANE.

Do Szanownych Wyborców małej własności kolo II, kurya II, głosujących przy wyborach do Rady miejskiej w poniedziałek dnia 22 czerwca 1896 r.

Na liczne zapytania ustne i pisemne ze strony przychylnych mi współobywateli, zachęconych życzliwą radą, mam zaszczyt podać do Ich wiadomości, iż stanowczo postanowiłem kandydować, i ufam, że zaufaniu we mnie położonemu godnie odpowiem. Nie będę wywoził dla poparcia mej kandydatury swych przymiotów i kwalifikacyi, to tylko uroczyste oświadczenie i przyrzekam, iż interesami gminy w ogólności, jak i współobywateli zawsze gorąco zajmować się i na posiedzenia Rady pilnie uczęszczać będę; bo i teraz, nie będąc członkiem Rady, zawsze sprawami gminy się zajmuję i w posiedzeniach, choć biernie jako słuchacz na galerii, udział biorę. Będąc z dziada, pradziada obywatel Krakowa i właścicielem realności, obnażony z potrzebami właścicieli domów, tuszę sobie, iż będę mógł w tym kierunku w przyszłej Radzie pożytecznie działać.

Polecam się przeto łaskawej pamięci przy głosowaniu poniedziałkowym. Z głębokim szacunkiem 1442 Zygmun Gędziński.

Dr. Julian Staniszewski ordynuje w bieżącym sezonie w Iwoniczu. (1869 3 3)

Dr. Z. Gembarzewski ordynuje jak poprzednio w Krynicy, „Willa Białego Orła“. (1316 3 3)

Dr. Andrzej Lorentski ordynuje, jak dawniej, od 1 czerwca w Krynicy. 1352 3 4

Dr. Włodzimierz Hanakowski ordynuje od 1 maja w Cieplicach czeskich (Teplitz - Schönau) w domu „Haus Osterreich“. (1061 8 8)

Hotel Erzhertzog Carl Kärtnerstrasse, Wien, I. Ranges. Zupełnie odnowione, z oświetleniem elektrycznym, wspaniałe sale restauracyjne i jadalne, „chambres particulieres“, kapele, telefon, całe urządzenie w wszelkim komfortem.

Pokoje od 1-50 wyżej. Francuska, wiedeńska i polska kuchnia, stare wina w najlepszych gatunkach, szwedzacki i pilniejski leżak, najlepsza usługa przy umiarkowanych cenach. 323 23 25. Odwiedzany osobliwie przez towarzystwo polskie.

Najlepsze patentowane płyty izolacyjne z ołowiem wewnątrz używane przy budowlach c. i k. Inżynierzy wojskowej, c. k. kolei państwowej etc. etc. Płyty izolacyjne z filcu angielskiego (do izolacji sklepów, mostów, przepustów etc.).

Papa dachowa walcowana smoła destylowana, lakier dachowy (ol. carbolin do kons. drzewa). Wyłączny skład dla Galicyi i Bukowiny: Fr. Mossoczy & St. Pytlarski. Kraków. Telefon 202. (II)

Reszta nakładu. Złożenie zwłok A. Mickiewicza na Wawelu.

Wydawnictwo pamiątkowe, ozdobione 22 ilustracyami, dziewięć arkuszy druku, pożądane przez wszystkich posiadających dzieła Mickiewicza, nadające się również na upominki z Krakowa, w pozostałej niewielkiej ilości egzemplarzy posiada na składzie głównym Księgarnia Gebethnera i Wolfa. Cena egzemplarza ozdobnie oprawnego 80 ct., bez oprawy 60 centów.

Advertisement for Mattoni's mineral water. Includes an image of a bottle and text: 'Zwraca się uwagę na powyższy znak ochronny, wypalony na korku, jak również na etykietę z czerwonym orłem oznaczoną, celem ustrzeżenia przed częstem naśladownictwem szezawy alkalicznej „Giesshübler“ MATTONIEGO.'

Krajowe Towarzystwo Handlowe

Kraków, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką Rynek gł., 26.
Wypłaca 10% dywidendy za rok 1895.

Przyjmuje dalszą subskrypcję na udziały pięćdziesięcio-koronowe, tudzież wkładki oszczędności na 6% za zwykłym wypowiedzeniem.

MAGAZYN TOWARZYSTWA POLECA:

Płótna Korczyńskie i zagraniczne,
BIELIZNE damska, męska, dziecienna i stołowa,
BIELIZNE Prof. JÄGERA,
Szytynki, Oxfordy, drellichy, kretony, batysty, barchany, flanele,
Kasany, Kamgarny, pól sukienka i t. p.,
WYPRawy SŁUBNE,
KOLDRY WELNIANE I JEDWABNE,

poleca Wielki wybór: bluzek i szlafroków sezon. matinée i pegnoiry,
Halki jedwabne, welniane i kretonowe,
KONFEKCYJE DZIECIENNE,
GORSETY W WIELKIM WYBORZE
Szaliki, Chusteczki sznelowe i jedwabne. Chustki na szyję męsk. i damskie,
Skarpety i Pończochy dla dorosłych i dzieci,
Parasole i Parasolki, Szelki, Krawaty i t. p.,

wszystko wyborowe, a po możliwie najniższych cenach.

Zaprowadzona SPRZEDAŻ NA RATY przy odpowiedniej gwarancji.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
z tegorocznego zbioru majowego poleca handel
W. ADAMO WICZA
w Brodach

1 funt „familiijnej” bardzo dobrej	zr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau” w oryginal. opakowaniu	zr. 2.50
1 funt „Imperial” cesarskiej w oryginal. opakowaniu	zr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych	zr. 1.20
Znakomita kawa „Syrizus” franco 5 kilo	zr. 9.50

Do interesu fabrycznego, korzystnego i pewnego
poszukuje się 1392 4 5
spólnika lub spółniczkę
z kapitałem 5 do 6000 złr. — Zgłoszenia p d
„Perykles 204” poste restante Kraków.

ANTONI SCHULZ
w Krakowie, ul. Szewska, L. 18,
poleca swe dobre i naturalne

Oedenburskie Wina
białe po 50, 65, 75 et. i 1 złr. butelka
czerwone po 55, 65, 80 et. i 1 złr. butelka
w beczkach znacznie taniej. 1410 3 10

Kamienica II-piętrowa
z balkonem i ogrodem, w Krakowie przy
ulicy Topolowej, L. 34, przez 10 lat
od podatku wolna, jest do sprzedania lub
zamiany na majątek ziemski. 1233 6 6
Karol Sławiński.

CZOKOLADA
JORDAN & TIMAEUS
SŁ. K. NADWORNICH DOSTAWCÓW
W WIEDNIU, PRINCE-BODENBACH-BUDAPESZCIE
PRAWDZIWIE ODKUSZCZONE
KAKAO

ADOLF KAMPEL
Lwów, ul. Karola Ludwika, L. 29.
Skład wszelkich 1325 3 5
materjałów budowlanych

Ter odwodniony (Steinkohlentheer).
Lakier do smarowania żelaza,
czarny (Eisenlack) i czerwony (Roth-
lack). Asfaltowe płyty izolacyjne.
Ogniotrwała papa dachowa. Cement
drzewny (Holzement). Olej
antracenyowy (Carbolinum).

RUDOLF GLIXELI
znan od wielu lat
blacharz
w Krakowie
w domu własnym przy ul.
Garbarskiej, L. 8,
poleca się pp. Architektom i
Budowniczym, jak również Szan-
ownej Publiczności do wy-
konywania wszelkich ro-
bót budowlanych i za-
mówień w zakresie blachar-
stwa wchodzących tak w miej-
scu, jakoteż na prowincyi.

Rowery
z pierwszorzę-
dnych fabryk
(jako to: Swift, Excelsior, Opel itp.), jak również
wszelkie przybory i części składowe
sprzedaje po cenach bardzo przystępnych, posiada
warsztat reperacyjny 916 25 30

F. LORD, KRAKÓW,
ulica Floryańska, L. 55, skład maszyn, kamieni
młyńskich, oraz narzędzi i przyborów technicz.

**Bieliznę męską, kołnierze,
mankiety,
Koszule i czapki**
do jazdy na rowerach i do wycieczek.
Krawaty, chusteczki, rękawiczki
najtaniej w wielkim wyborze poleca
W. Kłosiński
ul. Floryańska, 17.

**Najstarszy skład
maszyn do szycia**
(założony w r. 1872)
i pracownia mechaniczna
ANTONIEGO WANASKIEGO
w Białej pod Bielskiem (Galicya).
Sprzedaż maszyn także na spłaty miesięczne.
Pięcioletnie poręczenie. 214 43 100
Cenniki rozsyła się opłatnie i za darmo.

Słynny starszego lekarza wojskowego i fizyka
Dra G. Schmidta 701 5 27

olejek do uszów
usuwa nabytą głuchotę, ciekniecie z uszów
woszczynę i przytępienie słuchu.
Do nabycia po 2 złr. w oryg. fiaskach
wraz z sposobem użycia w aptece **Ludwi-
ka Rosenberga w Krakowie.**

Landauer
w dobrym stanie, do sprzedania
za przystępną cenę.
Adres: **Tomasz Łabuzek**, lakiernik,
Półwieszewieckie, L. 40. 148 1 2 5

Poleca się Szanownej P. T. Publiczności
Największy i najtańszy
MAGAZYN SZKŁA I PORCELANY
wyrobow z majoliki i masy kamiennej
Wł. Tomaszewskiego
w Krakowie, Rynek gł., L. 16.
Serwisy stołowe w cenie od złr 6 — do 100 — | Serwisy do likieru w cenie złr. 1 — do 8.50
„ do białej kawy „ 3.50 „ 15 — | „ do octu i oliwy „ 1.80 „ 5 —
„ do herbaty „ 3.20 „ 20 — | Garnitury do mycia „ 3 — „ 18 —
Uwaga. Zwraća się szczególniejszą uwagą pp. akademików i gimnazjalistów na dział
przyborów i aparatów chemicznych, w tymże magazynie nowo zaprowadzony.
Cenniki dla działu chemicznego do przeladnięcia w magazynie. 1193 5 0
Firma istnieje od roku 1866.

Grand Hotel National, Wiedeń,
Tabornstrasse. Z dawien dawna znany, jedyny wielki hotel wiedeński, w którym nie liczy się
ani usługi, ani światła. 200 pokoi od 1 złr. w. a. w górę. Łazienki, telegraf i telefon. Dworce
kolejowe i przystanek żeglugi parowej w bezpośredniej bliskości. Ceny niskie. Urządzenie w razie
dłuższego pobytu. Konwersacya we wszystkich językach nowożytnych. 1104 7 10
A. Harhammer, dyrektor. **F. M. Mayer**, właściciel.

J. Grünspan w Andrychowle.
Krajowe wyroby tkackie: lniane, bawełniane i wełniane.
Odnieszone dyplomem uznania na powszechnej wystawie gospodarczo-rolniczej w Wiedniu
1880 r., dyplomem honorowym na powszechnej wystawie krajowej we Lwowie 1874 roku,
srebrnym medalem zastęgi Izb handlowych galicyjskich na powszechnej wystawie krajowej
we Lwowie 1894.
Rok założenia 1874.
Wyroby: płócienka szkockie, zefiry, batysty, nicea; barchany
rozmaitego gatunku i w rozmaitych deseniach; drellichy na materace,
liberyjne i na rozmaite potrzeby gospodarze; franki drellichowe, wy-
roby zakardowskie na obicia mebli; portyery, obrusy, kapy na
łóżka wełniane i lniane w różnych deseniach i t. p.
Na składzie znajdują się: W centralnym bazarze krajowym
we Lwowie, w Bazarze krajowym w Krakowie, w pierwszo-
rzędnych sklepach bławatnych we Lwowie i Krakowie.
Na zamówienia wyrabia się wszelkie podane w tym zakresie wzory.
Ośmielam się zwrócić uwagę P. T. Publiczności na moje wyroby
krajowe, które są lepsze, gustowniejsze i tańsze od zagranicznych i pole-
cam się łaskawym względem, z uszanowaniem
1334 2 52 **J. Grünspan.**

Łatwy dochód boczny 1428 2 2
3600 mk. rocznie stałej płacy mogą mieć osoby każdego stanu, które chcą przyjąć zajęcie na
wolne godziny — Zgłoszenia pod **N. S. 316** przyjmuje **G. L. Daube & Co., Frankfurt n. M.**

Prawdziwa nowość dla Krakowa!
Obiady i kolacje na świeżem powietrzu
w **Café-Restaurant du Théâtre Turlińskiego!**
Godziennie świeże raki, szparagi i kurczęta.
1227 9 15 Z poważaniem **F. Turliński.**

Wystawa nieustająca
Wyrobow stolarskich, tapicerskich i tokarskich
Związku stolarzy krakowskich
przy ul. Floryańskiej, L. 57.
poleca
Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi
sypialnych i jadalnych, budoarów, gabinetów, bibliotek itp.
Podjejmujemy się wszelkich urządzeń apartamentów od najwykwintniej-
szych do zupełnie skromnych umeblowań, również przyjmujemy się wszelkie
zamówienia i reperacye na roboty stolarskie, tapicerskie i tokarskie.
Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych.
Wszelkie roboty mebli giętych wypalanych, również fabrykacyi tutejszej.
Przez powiększenie obecnego Wytwórnego, składającego się z partery i pierwszego piętra, mamy
duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykonanych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy na
czas oznaczony dostarczone być mogą.
Za dokładne wykonanie udziela się gwarancję.
Ceny nader przystępne.
Ciesząc się już dotąd licznymi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się
i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze usiłowania. 914 9 15
Zarząd.

Patentowane, podwójnie żłobione
DACHÓWKI CEMENTOWE
z obu stron smółcowane, poleca
krajowa fabryka dachówek
cementowych
Tugendhat & Scherer
Kraków, Biuro: ul. Mikołajska, L. 9.
Pokrycie dachówką cementową przedstawia następujące korzyści.
Wyjątkową wytrzymałość na wszelkie zmiany temperatury.
Zupełną nieprzemakalność tak podczas opadów deszczowych jak śnieżnych.
Lekkość i łatwość pokrycia.
Pokrycie dachu zachowuje zawsze proste kształty.
Dokładne przyleganie do siebie falców.
Pokrycie uskutecznionem być może nawet po kątach 16. 982 14 20
Atęsta na uskutecznienie pokrycia: Rafineryi nafty hr. Potockiego w Grabini, kilku
budynków dla c. k. Dyrekcji Salin w Wieliczce, kasarni w Rakowicach, gmachu Dyrekcji
Polejki w Krakowie, budynku uniwersyteckiego w Krakowie, budynków gospodarczych Wgo
Baltazińskiego w Jasieniu, Wgo Dra Lemera w Sanoku, JWgo J. Michałowskiego w Witko-
wicach, JWgo hr. Potockiego w Pisarach pod Krzeszowicami i t. p. można każdego czasu
w naszym biurze przejrzeć.

ZARZĄD PIEKARNI WIEJSKIEJ
w Krakowie przy ul. Krowoderskiej, L. 130,
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż teraz rozpoczął wy-
piekać **chleb czysto żytni**, świątły, okrą-
gły, domowy, po 20 i 30 ct., oraz **razowy**
po 10 ct. Chleby te opatrzone są taką marką ochronną
Wypieka również znane od dawna **dlugie chleby**
żytnie i pszeniczne, opatrzone także tą marką ochronną
Sprzedaż tego pieczywa znajduje się na **każdej ulicy**,
gdzie są umieszczone **szylidy** z powyższą marką ochronną
Przytem oznajmia się P. T. Publiczności, że szylidy
dawniejsze zostały przemalowane na inny kolor, a to z po-
wodu, że takich samych zaczęły używać inni piekarze.
1344 4 5 Z poważaniem
Zarząd piekarni wiejskiej, Kraków, ulica Krowoderska, L. 130.

Swoszowice pod Krakowem

zdrojowisko wód siarczanych,
przez największe powagi lekarskie polecane, siedm kilometrów od Krakowa oddalone,
stacya kolei państwowej, z najwygodniejszą komunikacją (pięć razy dziennie kolejka
i cztery razy omnibusami zakładowymi).
Zakład posiada z komfortem urządzone mieszkania po cenach nader przystępnych
i wszelkie wygody i uprzyjemnienia dla gości kąpielowych, jakoteż wyborna restauracya.
Kąpiele siarczane, jakoteż mułowe z najlepszym skutkiem bywają stosowane i zalecane
w gościc stawowym i mięśniowym, w obrażeniach kości, w chorobach skóry i nerwów.
Zdrowie swoszowickie co do siły i skuteczności dorównują wszelkim tego
rodzaju źródłom zagranicznym.

Pora kąpielowa od 15 maja do 15 września.
Lekarz zakładowy wykonuje mięśnienie i elektryzowanie według naj-
nowszych prawideł sztuki lekarskiej. 1030 19 40

Kraków, Rynek, 12,
PARTER.
Bracia M. Iscovitsch
Nie drogo zapłaci, jeżeli się ubierze u Iscovitscha braci
Filia pierwszorzędnej wiedz. fabryki
ubiorów męskich i dzieciennych
poleca Szanownej P. T. Publiczności na każdy
sezon bogato zaopatrzone zapas
najmodniejszych ubiorów
z najlepszych materyj krajowych i zagranicznych, po bardzo umiar-
kowanym cenach. 1083 14 26

LEONHARDI'EGO ATRAMENTY
są najlepsze. Tylko wtenczas są jedynie prawdziwym wyrobem
wynalazcy Aug. Leonhardi'ego, Bodenbach n. Ł.
gdy są opatrzone tym znakiem ochronnym
e. k. austr. pat. Nr. 36.089 k. węgier. pat. Nr. 48.274.

Atramenty do pisania.
Antracen niebiesko-czarny
Wyborny do książek
Alizaryn ziel.-niebieski-czarny
Galasowy bardzo czarny
Pocztowy
Lekko spływające, najlepsze atramenty do pro-
wadzenia ksiąg. Pismo na dokumentach jest
niezmienne trwałe. — Wyrabiane moim paten-
towym sposobem.

Atramenty do kopiowania.
Antracen do kopiowania
Alizaryn do pisania i kopiowania
Encre violette noire communicative
Fioletowy daje dwie kopie
Czarny pocztowy kopiojący
Non plus ultra, daje 4-6 kopij. Ważna rzecz dla banków, towarzystw ubezpieczeń i za-
morskich korespondencyj.
dają wyborne kopie; zarazem nadają się do wpi-
sów w księgi.
Jedynie atramenty do korespondencyj handlo-
wych, z których jeszcze po miesiącach można
mieć wyraźne kopie.

Atramenty kolorowe, atramenty do autografów, hektografów, rozpuszczone tusze dla
inżynierów i rysowników; proszek atramentowy i ekstrakt, farby do pieczęci,
do kopiowania odciskami, wyroby do znaczenia bielizny; rozpuszczony klej i
guma; klej rybi, klej z polyskiem; woda Labarraque do wywabiania plam atr-
amentowych z papieru i bielizny. Lak, wosk itp. itp.
Do nabycia prawie we wszystkich handlach przyborów do
pisania tak w kraju jak i zagranicą. 1044 4 13

Do wynajęcia od 1 lipca
do 1 września
dwa pokoje frontowe, umeblowane,
z kuchnią lub bez, przy ulicy Nie-
caciej, L. 4. — Wiadomość tamże, parter,
2 drzwi na lewo. 1403 3 3

Poszukuje się
pośrednika
do sprzedaży nieruchomości.
Zgłoszenia pisemne przyjmuje Admin.
„N. Reformy” pod 1345. 1345 4 5

Pożyczki
od 500 złr. w górę do kwoty naj-
wyższej wyrabia się jako kredyt
osobisty spiesznie i dyskretnie
**Agentur, Budapest, Post-
fach 107.** 1393 5 5

Zmiana lokalu.
Niniejszem zawiadamiam Szanowną P.
T. Publiczność, iż z dniem 1 lipca
b. r. przeniesiony zostaje handel se-
rów, masła i delikatosów z pod
L. 12 w ulicy Szewskiej, pod L. 21
na teje ulicy. 1314 13 25
Polecając się i nadal łaskawym wzglę-
dom, kreślię się
z poważaniem
Leon Sykutowski.

**Na sezon
ceny niższe**
Główny skład dla Galicyi
Przyborów do rybołówstwa.
Wyroby angielskie. Wyroby angielskie.

**Hamaki, Lavn Tennis,
Przyrządy, Krokiety,
gimnastyczne, Krikiety,
Lampiony, Balony
iluminacyjne, ogrodowe,**
poleca 1155 15 15

**Magazyn uniwersalny
firmy
Roman Drobner**
w Krakowie, Plac Szczepański, L. 3.

Go to jest feraksolin?
Feraksolin jest to środek do wywabiania
plam wielce skuteczny, jakiego dotąd świat
jeszcze nie widział. Nie tylko plamy od wina,
kawy, żywicy i oliwy, ale nawet plamy od
smarowidła do wozów znikają ze zdumiewającą
szybkością i to nawet z materyj najdelikatniej-
Cena 20 i 35 cent. 13 12 40
Dostać można w każdym handlu galanteryj-
nym, składzie perfum, drogueryi i aptece.

Dnia 25 i 26 czerwca 1896 r.
odbędzie się
w Koszycach Wielkich
(koło Tarnowa) 1425 3 3
dobrowolna licytacya
na inwentarz żywy i martwy.

**WODO-
ciągi i pompy**
wszelkiego rodzaju
JÓZEF FRIEDLAENDER
INŻYNIER
WIEDEN, II. Dresdnerstr. 42-46
Kosztyrysty i cenniki za darmo i opłatnie
923 17 20

Najświeższe, bardzo piękne Materye do prania w najspanialszych wykonaniach:

Levantine	za metr 19, 22, 26, 30, 32, 40, 45 ct.	Battist anglais	za metr 65, 70, 75, 98 ct.
Zephire	za metr 26, 35, 40, 52, 60, 70 ct.	Mousseline Chine raye	za metr 80 ct.
Atlas-Satin	za metr 36, 40, 58 ct.	Piqué dessiné	za metr 35, 36, 40, 42, 45, 48, 52, 58, 85 ct.
Cachemir-Satin	za metr 60, 65 ct.	Mousseline écaru, haftowany	za metr zhr. 1.10, 1.15, 1.20
Battist cordonné	za metr 54, 56, 64 ct.	Croisé dessiné	za metr 38 ct.
Zefir jedwabny	za metr zhr. —, 90, 1.10, 1.15, 1.35, 1.40	Biały battist przeźroczysty	za metr 22, 28, 35, 38, 40, 45, 46, 54, 60, 80, 85 ct., zhr. 1.15
Crépon-Zephir (okazyja)	za metr 30, 35 ct.	Battist français	za metr 45, 48, 52, 55, 60 ct.

Senzacyjne kupno okolicznościowe:

Bośniacka krepa, metr po 16 ct. — O trwałym kolorze, modnych deseniach Lewantyna, metr po 16 ct. **Mohair Occasion** szczególnie piękna, lekka materya letnia we wszelkich odcieniach kolorów, ze metr zhr. 1.10, 1.40, 1.70, 1 75. Mohair imprimé, za metr zhr. 1.65. Materye Mohair we wszelkich jakościach, gładkie i fasonowane.

Na prowincję wielkie zbiory próbek jak najchętniej za darmo i oplatnie. — Przy zamówieniu próbek prosi się uprzejmie podać w przybliżeniu cenę i rodzaj żądanych materiy.

Dom towarowy D. LESSNER

Wiedeń, VI.,
Mariahilferstrasse 81-83,
 sutereny, parter, półpiętro, I piętro.
 Rok założenia 1874.

Nowo otwarta
Pracownia biustów portretowych, ornamentów metalowych
I wszelkich wyrobów blacharskich
JANA BUTELSKIEGO
 odznaczonego medalem na wystawie krajowej w Lwowie 1894 r.
w KRAKOWIE
 ulica św. Marka, L. 6, dom własny (obok klasztoru OO. Reformatów).
 Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Panów Architektów, Inżynierów, Właścicieli realności i zakładów handlowych, iż otworzyłem własną pracownię **wyrobów metalowych wszelkiego rodzaju** w zakresie blacharstwa wchodzących i podlegających wszelkich robot stylistycznych artystycznych, wykonanych w metalu, jak: figur kutech z miedzi, pomników, posągów, medalionów, nagrobków i tablic pamiątkowych, tak lanych, jak i kutech czelazowych.
 Wyrobiam przeróżne rezeby i ornamenta miedziane na kościoły i wieże, również wykonuję pokrycia wież, sygnatur, dachów kościelnych i budynków wszelkimi materiyami. Zakładam gronochrony, galerie dachowe, zaprowadzam wodociągi, urządzenia kąpielowe, wanny, tusze, sitz-bady, klozety pokojowe i nądkanałowe, dzwonki elektryczne, uskuteczam wszelkie reperacje w zakresie tego zawodu wchodzące.
 Przez długoletnią praktykę tak w kraju jak i za granicą nabyłem odpowiedniej biegłości w wykonaniu robot, a posiadając odpowiednie maszyny i przyrządy pomocnicze, starac się będę zadowolnić nawet najwybredniejszego gusta Szanownych Odbiorców, ręczę za powierzony mi robotę. Polecam się z szacunkiem
Jan Butelski.

Po dłuższym zamknięciu otwarta pod własnym zarządem
Restauracya
Hotelu Saskiego
 wydaje, oprócz potraw a la carte, **obiady** od godziny 12 do 3 po 1 zhr., a w dni postne także **obiady postne** po 1 zhr. 50 cent.
Kolacje od godziny 8 do 10 wieczór po 80 ct., **postne** po 1 zhr.
Piwnice zaopatrzone w wyborne wina. 1404 3 4
Hotel Saski.

Od roku 1868 jest w użyciu z najlepszym skutkiem
Bergera lecznicze MYDŁO SMOŁOWCOWE
 wypróbowane na klinikach i przez wielu praktykujących lekarzy, nie tylko w Austro-Węgrzech, lecz także w Niemczech, Francji, Rosyi, państwach bałkańskich, Szwajcaryi i t. p. — przeciw **chorobom skórnym**, szczególnie przeciw **WSZELKIM WYRZUTOM SKÓRNYM**
 Skutek smółcowego mydła Bergera jako higienicznego środka do usunięcia łupieżu z głowy i brody, do czyszczenia i odwaniania skóry jest również ogólnie uznany. — **Bergera mydło smółcowe** zawiera 40% smółcowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smółcowych w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami**, należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smółcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny.
 W uporczywych cierpieniach skórných załast mydła smółcowego używa się skutecznie.
Bergera mydła smółcowo-siarczanego.
 Jako łagodniejsze mydło smółcowe do usunięcia wszelkich **NIECZYSZCÓSCI CERY**, na wyzuty skórny i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy, zawierające 35% gliceryny i pacinajęce.
Bergera glicerynowe mydło smółcowe.
 Cena kawałka każdego gatunku 25 cent. z opisem użycia.
 Z innych mydeł Bergera poleca się następnę, zasługujące na uwagę: **Mydło benzooowe** dla udektnienia cery; **mydło borakowe** przeciw wypryskom; **mydło karbolowe** do wyłazdzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwanijające; **mydło ichtyolowe** do czyszczenia twarzy; **Bergera ichtyolowe mydło do kąpieli** i **ichtyolowe mydło toaletowe**; **Bergera mydło dla małych dzieci** (25 cent.); **mydło piętowe** bardzo skuteczne; **mydło tanninowe** przeciw poseniu nóg i wypadaniu włosów; **mydło do zębów**, najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem wszystkich innych mydeł Bergera zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać zawsze **mydeł Bergera**, gdyż istnieją liczne naśladowstwa nie mające skutku.
 Fabryka i główna rozsyłka: **G. Hell & Comp. w Opawie**, odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.
 Składy w Krakowie mają pp. aptekarze: W. Redyk, A. Reifer, J. Lesikowski, F. Gralowski, E. Heller, Rosenberk, K. Wiszniewski, G. Otowski, J. Trauczyński, R. Wilczyński, w Wieliczce H. Miezyski; w Bochni M. Gaity; w Tarnowie J. Sokalski, L. Fraueuglas, Niesiełowski; w Rzeszowie A. Karpiński; w Nowym Sączu R. Jakubowski, W. Filipek; w Starym Sączu F. Fiedkowski; w Chrzanowie F. Woicki; w Oświęcimiu A. Polawsek; w Żywcu D. Matula, L. Graff; w Sędziszowie J. Jaskiewicz; w Jasle R. Palch; w Wadowicach J. Macudziński; dalej we wszystkich aptekach galicyjskich. 712 13 24

Restauracya Federowicza
 składająca się z 4 pokoi, położona w sąrodmieściu przy ulicy **Dominikańskiej we Lwowie**, jest — z powodu słabości właściciela — **zaraz pod korzystnymi warunkami do nabycia** wraz z całym urządzeniem i zapasami. 1361 3 6
Pierwsza 1338 3 10
Pracownia Gorsetów francuskich
FRANCISZKI STOGER
 przy ulicy Grodzkiej, L. 4, I piętro, wykonuje gorsety według miary z najlepszych materiyów francuskich, oraz gorsety higieniczne dla młodych panienek i **specyalne szelki** do prostego trzymania się dla chłopców.

TRUSKAWIEC
Zakład zdrojowo-kąpielowy inhalacyjno-solankowy i stacya klimatyczna.
 Wody słone, słono-siarczane, słono-gorzkie, szczawa alkaliczna, borowina żelazista.
 Kąpiele słone, słono-siarczane, borowinowe, elektryczne i zimne. Inhalacya solankowa systemu Wassmutha.
 Kuracya zdrojowo-kąpielowa, żółtyca, kuracya mleczna, leczenie elektrycznością i masażem.
 Frekwencya w 1895 r. 1300 osób. Ilość kąpeli wydanych 20.000.
 Lekarze: **Dr. Aurell Plech** i **Dr. Zenon Pelczar**, oraz wolno praktykujący **Dr. Steinhaus**.
Pora kąpielowa od 25 maja do 25 września.
 Broszury rozsyła na żądanie
 1160 5 5 **Zarząd.**

Zakopane.
WILLA „MARYA“
 ulica Krupówki, 34,
 (a nie willa tej samej nazwy przy ulicy Zamoyckiego, L. 81).
Pierwszorzędnny Pensjonat w centralnem ożoeniu urządony z komfortem i wszelkimi wygodami dla gości. Doskonała kuchnia domowa. Ceny B. umiarkowane.
 Uprasza się zgłaszać do właścicieli wili „Marya“ p. **Maryi Makswald** 1417 2 10

Paniom
 naszego kraju dala przyroda piękna, ale zarazem także bardzo czuła cęrg. Powietrze storsunki naszego klimatu tj. ostry mróz lub za gorące promienie słoneczne powodują istotnie niepokanie skóry, opalanie, plamy od zimna i gorąca, a nawet piugi. A aby zapobiedz tym nieprzyjemnościom, polecamy do codziennęj toalety **Krem Rixa** niezrównany krem dymantowy, przeszedł od 50 lat znany i ceniony.
 Puder Pompadour i mydło Rix uzupełniają higieniczne działanie pary Pompadour. Wyrobów tych po zhr. 150 można dostać w większych aptekach, a jeśli nie, to u firmy **A. Rix General-Vertrieb, Wiedeń, Praterstrasse, Rix-Hof**. Wobec licznych naśladowstw trzeba być ostrożnym. 732 6 10

Katolicki Handel Skór
Piotra Czubyryta
 w Krakowie, ulica św. Marka, L. 20, poleca **wszelkie przybory do obuwia** jako to posiada na składzie: czernidła na obuwie „Sokół“ w pudełkach po 2, 3, 4, 5 i 10 ct. Krem na skóry naturalne, apretura i pasta polyskująca na obuwie żółte i brunatne. Krem polyskujący na lakierki, oraz lakier na skóry. Sznurowadła skórzane i nieczane, jedwab, niel, przędza. **Ceny jak najniższe.**
 O łaskawę względy proszą właściciele handlu **Piotr Czubyryta**.
 Zamówienia z prowincyi uskutecznią się odwrotnie. 1224 10

PRZEMYSŁ KRAJOWY. SUKNA ŻYWIECKIE.
 Otworzona w r. b. w m. Żywcu (Galicya zach.) nasza **fabryka sukna** wyrabia wszelkie tkaniny w zakresie sukiennictwa wchodzące, przeważnie zaś sukna gładkie i mundurowe **dla szkół, sokółów, straży ogniowych, wojska itp.**, tudzież tkaniny czesankowe (tak zwane kamgarny).
 Z zamówieniami upraszamy aż do dalszego ogłoszenia, zgłaszając się **laskawie wprost do nas** (stacya poczt. i telegr. Żywiec). Nadto naszym **zastępcą objazdowym**, upoważnionym do przyjmowania zamówień, jest p. **Stanisław Łysakowski**, b. inspektor składów fabryki Zyrardowskiej w Królestwie Polskiem.
PP. kupcom i Stowarzyszeniom, nabywającym nasze sukna w większej ilości, przyznajemy stosowne opusty.
 W obec tak żywo odczuwanej u nas potrzeby **zaszczepienia** w kraju przemysłu fabrycznego, mamy niepełną uadzieję, że społeczeństwo krajowe domagać się będzie od PP. kupców i krawców zaopatrywanie w sukna Żywieckie, które resztą pod względem jakości i ceny nie ustępują wyrobom obcym. Tym sposobem najsukciejniej poparte będą usiłowania nasze, podjęte w celu podniesienia najbardziej dotąd u nas zaniedbanego przemysłu przedziałniczo-tkackiego.
„Żywiecka fabryka sukna — Bogucki, Kossuth, Kamocki“.

Istniejąca od roku 1865
PRACOWNIA RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKA
 i założona obok niej
Pierwsza galicyjska Fabryka wyrobów marmurowych
FABIANA HOCHSTIMA
 w Krakowie
 przeniesiona została z ulicy św. Jana, L. 3,
na ulicę św. Sebastjana, L. 13,
 (obok łazienek rzymskich).
 Wielki skład gotowych różnobarwnych **marmurów** na meble, urządzenia sklepowe i fabryczne dla pp. rzeźników i masarzy, kompletne urządzenia dla cukierń, kawiarni itp. Wyroby te dotychczas dla braku krajowej fabryki były wyłącznie z Wiednia sprowadzane.
 Ze względu na przeniesienie pracowni, znajdujące się na składzie **gotowe pomniki** z piaskowca, marmuru, granitu i labradoru, między innymi **figura św. Józefa z dziećmi** w wysokim i okazałym postumencie, są do nabycia **po cenie znacznie niższej**. 1029 8 10

Kotwiczne
Liniment Capsici comp.
 z apteki Richtera w Pradze
 uznane jako znakomite **śmierzące nacieranie**; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tęgo powszechnie ulubionego **środka domowego** należy zawsze **kroćka a wężowato** żądać.
Richtera Liniment z „kotwicą“
 i tylko butelki opatrzone **znana marką fabryczną „kotwica“** uważać za prawdziwe.
Richtera apteka pod złotym lwem w Pradze. 257 46 57

Dwie realności
 jedna przy ulicy Radziwiłłowskiej, 5, druga przy ul. Stachowskiej, 84, są **do sprzedania pod korzystnymi warunkami**. 1107 5 10
 Wiadomość u właściciela w piekarni wiejskiej, ulica Krowoderska, L. 130.

Związek handlowy Kółek rolniczych
 w Krakowie, ul. Pijarska, L. 4,
 poleca do zasiewów jesiennych z **poręczeniem najlepszej jakości** i **podanego składu chemicznego**
wszelkie nawozy sztuczne
 jako to:
 superfosfaty zwyczajne, kostne i amoniakalne, mąkę kostną parzoną i preparowaną, mąkę żużlową Thomasa i t. d. i t. d.
 Zwraca się uwagę P. T. Panów rolników, że w Związku handlowym kupować mogą mąkę żużlową Thomasa **według procentowej zawartości rozpuszczalnego w cytracie amonowym kwasu fosforowego**, który to sposób zakupu jest **najracjonalniejszy i szczególnie polecenia godny**. 1340 4 19
 Cenniki nawozów rozsyła się na żądanie darmo i oplatnie.

Do 1 czerwca i od 1 września taryfa mieszkań zniżona o 25 procent.
MIEJSCE KĄPIELOWE
KRAPINA-TÖPLITZ
 w Kroacyi 884 10 12
 oddalona o godzinę drogi od zagoryjskiej stacyi kolei „Zabok Krapina-Töplitz“, otwarte jest od **1 kwietnia** do końca **października**. Droższe to gorące 30-35° R. odznaczają się wyśmienitą skutecznością przeciw gośćcowi, reumatyzmowi w mięśniach i stawach, oraz przeciw chorobom z poprzednich wynikającym, przeciw ischias, neuralgii, chorobom skórnym i z ran pochodzącym, przeciw chon. „Morbus Brightii“, porażeniu, przeciw chronicznym zapaleom macicy, tudzież wysiękom międzykankowym. Wygodne kąpiele basenowe, na otwartem powietrzu, w wannach marmurowych na osobnoieniu i tusze; znakomite urządzone parówki, miesienie, elektryzacya, zdrowotna gimnastyka szwedzka. — Mieszkania z komfortem urządzone. Wyborne a tanie restauracye, stała muzyka kąpielowa, złożona z kapeli c. i k. 53 pułku piechoty arcyksięcia Leopolda, rozległe cieniste miejsca do spacerów itp. — Od 1 maja codziennie komunikacya z Zabok i Pötschach omnibusami poezwoniem. Lekarz kąpielowy **Dr. Pawel Oreskovic**. Broszury we wszystkich księgarniach. Prospekta i wyjaśnienia przez **Dyrekcję Zakładu**.

Odnaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym e. k. Ministerstwa handlu.
Krajowe Towarzystwo tkackie
„PRZADKA“
 w Krośnie
 poleca Szanownęj P. T. Publiczności swojego wyrobu czysto llniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane **PŁOTNA KORCZYŃSKIE** od najgrubszych do najcięższych web i **BIELIZNĘ STOŁOWĄ** o wzorze kostkowym i adamszkowym, oraz dostarcza **kompletnych i najtańszych** 802 11 0
WYPRAW ŚLUBNYCH.
 Zamówienia nadsyłać prosimy wprost do **Krosna** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu).
 Próbk i cenniki na żądanie wysyłamy franco i odwrotną pocztą

L. Tomaszewicz
 Mechanik
 urządk.
 Telefony gramofony
 Dzwonki elektryczne
 Aparaty elektryczne
 1418 2 0

JAN GIEDZIOW
PRACOWNIA ŚLUSARSKA
 w Krakowie, ulica Wisna, L. 4.
 Znana z dokładnego i umiętnego wykonania robot swojego fachu, poleca się Szan. PP. Budowniczym, oraz Szanownej Publiczności tak do **większych budowl**, jakoteż do **małszych reperacyj** po cenach umiarkowanych.

Fabryka Stor i Zaluzyj
JÓZEFA KÖHLERA
 w Krakowie, ul. Zwierzyniecka, 25,
 poleca:

Story pąteczkowe od 1 zhr. 20 ct.
Rolety płócienne z samowijaczem, od 1 zhr. 50 ct.
Zaluzye w wszelk. kolorach.
Nowość!
Parawany chroniące od przeciągów, gładkie lub z chińskim malowidłem.
Markizy z maskynkami lub korba, po możliwie najtan. cenach.

100—300 zhr. miesięcznie
 mogą mieć osoby każdego stanu we wszystkich miejscowościach niezawodnie i w uciezwy sposób, bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż **prawnie dozwolonych papierów państwowych** i losów. Zgłoszenia pod „**Leichter Verdienst**“ przyjmuje **Rudolf Mosse, Wiedeń**. 1256 6 10
Masło deserowe z Paszkówki sprzedaje po 18 ct. ¼ funta
Henryk Fuglewicz
 1177 dawniej K. Knoreck i Spółka 48 300
Kraków, Floryańska, L. 25.

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego Kraków, Rynek gł., L. 13, 12 48 0 poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych, Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancji na raty.

Na sezon budowlany:
Cement, Gips.
Wapno hydrauliczne.
Płyty izolacyjne.
Antimerulion.
Carbolineum.
Tektyry smołowe do pokrywania dachów.
Smołowice gazowy i drzewny.
Farbę na dachy.
Farby do fasad.

Wiaderka do gaszenia ognia.
Hydronety i sikawki ogrodowe.
Sikaweczki i rozpylacze do kwiatów.
Lodownie pokojowe.
Lodownice do robienia lodów.
Aparaty do robienia wody sodowej.
Aparaty do filtrowania wody.

REIM i FRIEDRICH
Kraków, Linia A—B, Rynek, L. 37,
polecają po najniższych cenach:
Cenniki 88 stron z 300 ilustracjami gratis i franco.
Codziennie dwa razy wysyłki pocztowe. 1312 2 0
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Proszek perski.
Proszek „Zacherlin“.
Proszek „Andela“.
Lep na muchy.
Maszynki do łapania much.
Przeciw molom:
Naftalina, papier naftalin., Pieprz biały, Proszek „Andela“ specjalnie na mole, Liście paczulowe, Piżmo.

Farby olejne
do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania werand. altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp.
Farby i lakiery do podłóg.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz główna ekspedycja pism periodycznych
S. A. Krzyżanowskiego
w Krakowie
Rynek, Linia A-B, L. 36, Telefon Nr. 150,
poleca dzieło wydane nakładem własnym:
E. Jaworska. Dr. W. Jaworski.
Kuchnia higieniczna. Dytetyka szczegółowa.
Kuchnia higieniczna ze szczegółowym uwzględnieniem potrzeb chorych. Napisła Ema Jaworska. (Zwstępem i dodatkiem lekarskim).
Cena 3 zgr., w ozdobnej oprawie 3 zgr. 30 ct. 1433 1 5

W. Mieczysław Ziębowski
akadem. cyzeler,
mieszka przy ulicy Floryańskiej, L. 49, I piętro.
1899 1 3

Ogłoszenie.

Wydawnictwo groszowe im. Tadeusza Kościuszki
we Lwowie, ul. Ormiańska, L. 2,
poleca następujące książeczki własne:

- 1) K. Wojnar: O Naczelniku Kościuszkę (wyd. II, str. 36) po 5 ct. — 2) Pieśni narodowe, wyd. III, obejmujące 66 najpiękniejszych pieśni patriotycznych (str. 48) po 5 ct. — 3) Pieśni narodowe z muzyką do śpiewu i na fortepian (w liczbie 68) w opracowaniu utalentowanego kompozytora M. Świerzyńskiego (7 utworów oryginalnych autora i 2 pieśni ludowe znakomitego profesora Jana Galla) po 75 ct. Dla pp. nauczycieli i uczniów i organizatorów oddaje wydawnictwo te pieśni z muzyką wyjątkowo po 50 ct., aby ułatwić im zapoznanie młodzieży i ludu z przelicznymi dźwiękami pieśni ojczystych. — 4) Zycha: Do swego Boga, Gryfa: Do swoich (przełiczne powiastki na tle przesładowania Unitów przez Moskali) i Ojczyzna (wiersz) po 4 ct. 5) Żywot i czasy św. Józefa (str. 44, z ryciną), obejmuje też współczesne dzieje Polski a szczególnie gospodarke Krzyżaków na naszej ziemi, po 5 ct. — 6) Książki Maciejowicz, wojownik za wiarę i wolność, przez M. Słeczkowską, po 5 ct. 7) Ziemia Włoka, obrazek wiejski przez J. Świętka (str. 45), po 5 ct. — 8) Prok. Dra Polenińskiego: Z czego i jak powstają rośliny czyli O chemii rolniczej i Wł. M. Koszowski: Nawozy chemiczne (bardzo użyteczne i pouczające poradniki dla rolnika) 4 ct. — 9) K. Wojnar: Dzieje Polski w ostatnich stu latach z obrazkami, Część I. (str. 96) po 15 ct. Dziecko to stanowi dla siebie całość, gdyż zawiera: krótki rzut oka na dawne dzieje Polski, historię trzech rozbiorów, legiony, dzieje Królestwa Warszawskiego, powstania w roku 1830/1 i 1863/4, historię uwłaszczenia włościan w zaborze rosyjskim, w ogóle dzieje nasze w zaborze moskiewskim aż do roku 1895. — Szesć książeczek z nauki o zachowaniu zdrowia, napisanych przez Dra O. Bujwidę, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego: 10) O przyczynach i zapobieganiu chorobom zarazliwym, po 3 ct. — 11) Jakże pokarmy i napoje są najzdrowsze, po 2 ct. — 12) Jak należy urządzać pomieszkania, aby uniknąć chorób, po 3 ct. — 13) O tytoniu i napojach alkoholowych, po 3 ct. — 14) Jak otrzymać dobrą wodę do picia. — Znaczenie wodociągów i kanałów, po 3 ct. — 15) Jak ratować w nagłych wypadkach zachorowania, po 3 ct. W książeczkach znajdujących się znakomite rady dla wszystkich, jak zachować długie i zdrowe życie. — Przez tych książeczek wydało Wydawnictwo groszowe jeszcze ilustrowany kalendarz na rok 1895 i na rok 1896 p. t. „Gospodarz“ po 25 ct., z przesyłką 30 ct. Kalendarz na rok 1896 zawiera około 12 arkuszy druku większą ośmiem (str. 184) przez ogłoszeń i około 40 artykułów. Kalendarz ten został uznany za najlepszy nie tylko przez nasze gazety, ale nawet przez czeskie.

Wszystkim nerwowym
poleca się najusilniej broszurę
Romana Weissmanna:
O chorobach nerwowych i uderzeniu krwi, o zapobieganiu i leczeniu.
Broszura ta wyszła w 21 wydaniu i można ją otrzymać bezpłatnie przez księgarnię 495 1 7
Karl Valentin's Sohn Pięćkościoly (Fünfkirchen).

Modele Paryskie.
SUKNIE DAMSKIE
wykonuje w jak najkrótszym czasie
MAGAZYN MÓD ST. ZAMOYSKIEJ
w Krakowie, Sukiennice, 19,
polecając zarazem
KAPELUSZE DAMSKIE
w wielkim wyborze, kwiaty paryskie, pióra strusie i fantazyjne, modne welony, gorsety, oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.
Zamówienia z prowincji wykonuje jak najpiękniej z gustem i elegancją po cenach umiarkowanych. 1421 2 10

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny
położony w uroczej podkarpackiej okolicy wśród lasów szpilkowych (410 metrów n. p. m), poleca znane ze swej skuteczności **szczawowy słono-jodowe, kąpiele jodowe, borowinowe, zimne i zabiegi hydropatyczne, oraz zakład gimnastyki leczniczej.**
Urządzenia wzorowe, wszelkie wygody, dobre restauracje, tani wiktuały, zdrowe, czyste powietrze i wyborna woda źródłana do picia.
Na sezon 1896 r. przybywa 1 dom mieszkalny o 44 pokojach.
Nadto odnowiono gruntownie urządzenie łaźni kł. I., rozszerzono znacznie oświetlenie elektryczne Zakładu i zakupiono znowu wielką ilość nowych mebli i t. p.
Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Ki. Dębicki** (Lwów, ulica Piekarska, 8).
Sezon trwa od 20 maja do końca września.
W czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przynajmniej się uwolnienia od taksy zdrojowej, przed 20 czerwca i po 20 sierpnia są ceny mieszkań znacznie niższe.
Bezpośrednie połączenia kolejowe z Krakowem i Lwowem ze stacji Iwonicz, poczta, telegraf w samym Zakładzie 1059 11 0
Broszury ze szczegółowym opisem, podaniem wskazań leczniczych i cennikiem rozsyła opłatnie, tudzież wszelkie zgłoszenia załatwia
Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kapielowego.

Pomiędzy naturalnymi wodami szczawowymi zajmują
Woda Krondorfska
alkaliczna szczawa
podług analiz pierwszych powag
jakościowo naczelnie miejsce.
Główny skład na Galicyę posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.
Miejsce sprzedaży w Krakowie u **K. Wiszniewskiego**, aptekarza. — W zapasie w składach wód mineralnych, restauracjach, aptekach i t. d. 142 26 26

Sorbety
w rozmaitych gatunkach
poleca 1436 1 5
fabryka cukrów deserowych i wyrób ciast
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie
ul. Bracka, L. 6.

Osoba młoda, inteligentna, mowiąca po polsku i po niemiecku, mogąca złożyć kaucję, poszukuje **posady kasyerki.**
Zgłoszenia pod **M. S. 1435** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1435 1 3

Kojarzenie małżeństw!
Jest 600 złożeń od dam chętnych wyjść za mąż. Majątek od 1000 do miliona zgr. Między temi są zlecenia od dziewcząt sierek i wdów, z majątkiem 800.000, 350.000, 230.000, 150.000, i 2 sieroty, z których każda ma 30.000 zgr. majątku. Kto się ożenił ma zamiar, niech się zwróci do zaufanemu do Zofii Batory, Budapeszt, Izabella-utęta 78. Rezygnacja za skisną dyskrecją. Na zapytania w języku niemieckim odpowiada się zaraz. 1440 1 4
Elegancki faetonik (Kutscher)
do sprzedania.
Wiadomość: Holzer, Kraków, ulica Dietla, 57, od godziny 1—2 w południe. 1424 1 3

Christoph'a lakier na posadzki
bezwonny, sznie natychmiast. Paczka zgr. 5.90.
W Krakowie: **Szarski i Syn, Rynek główny, L. 6.**
W Brodach: Witkowski i Sp. w Drohobyczu: Jakób Pilpel, w Jarosławiu: A. Zabłotny, w Jaworznie: T. Dendera, w Kolomyjach: St. Romanowicz, we Lwowie: A. Hübler, w Mielcu: S. Brandmann, w Nowym Sączu: Mindl Teichtel, w Przemyślu: M. Begleiter, w Rzeszowie: A. Herbst, w Samborze: Bron. Zubawski, w Sanoku: Narodnoja Torhonia, w Skoczowie: C. Soblich, w Stanisławowie: T. Kwiatkowski, w Tarnopolu: E. Franz, w Tarnowie: Tadeusz Scharif, w Ustroniu: S. Flach, w Zywcu: J. J. Danko. 638 9 19

WOLFF & ZAUNMÜLLER
Wiedeń, I., Burgring, Nr. 3.
Obficie zaopatrzone
SKŁAD TAPET
po wszelkich cenach i we wszelkich rodzajach stylu. Osobliwość: **Rodzaj angielski i francuski.**
Zbiory próbek każdej chwili na żądanie. 1176 6 6

Uczeń
z ukończoną najmniej II klasą gimnaz., znajduje umieszczenie jako praktykant w pierwszym składowie aptecznym 1433 1 7
J. Wiśniewskiego
w Krakowie, ulica Stradom, L. 7.

„Berezyna“
Szkice do panoramy berlińskiej
dyrektora **Juliana Fałata i Wojciecha Kossaka**
wystawione są w salonach **Koła artystycznego, Rynek, L. 16, I piętro.**
Wystawa otwarta od godz. 9 do 6.
Wstęp od osoby w dniu powszednie 30 ct., w niedzielę i święta od godz. 2 15 ct., w poniedziałki 50 ct. 1315 7 12

!UJAZDÓWKA!
W uroczem miejscu Krakowa przy ul. Krowoderskiej, L. 131, zupełnie nowo urządzone
OGRÓD GOŚCINNY.
Dla pp. amatorów: Dwie kępielnie, sala bilardowa, dwie karuzele (jedna amerykańska a jedna zwykła dla dorosłych i dzieci), huśtawki.
Kuchnia zdrowa, wszelkie gatunki win, piwo piłznieckie i okoliczne, bok bawarski i wszelkie trunki najpręd. jakości.
O liczne odwiedziny uprasza
1259 8 10 z uszanowaniem
Ernest Neuhüttler.

Pracownia wyrobów tokarskich
JANA BAJERA
w Krakowie, ulica Grodzka, L. 10, (dom własny) poleca
Kregle rozmaitej wielkości i kule do tychże z drzewa oliwnego (lignun sanctum) i grabowego.
Przybory do gry „Croquet“ w całym komplecie (angielska ta gra coraz bardziej się u nas rozpowszechnia) 1145 14

KAKAO-VERO
odtłuszczone i lekko rozpuszczalne
lub
CZEKOLADY
uznane jako znakomite gatunki.
HARTWIG VOGEL
w Bodembach 1/2 E

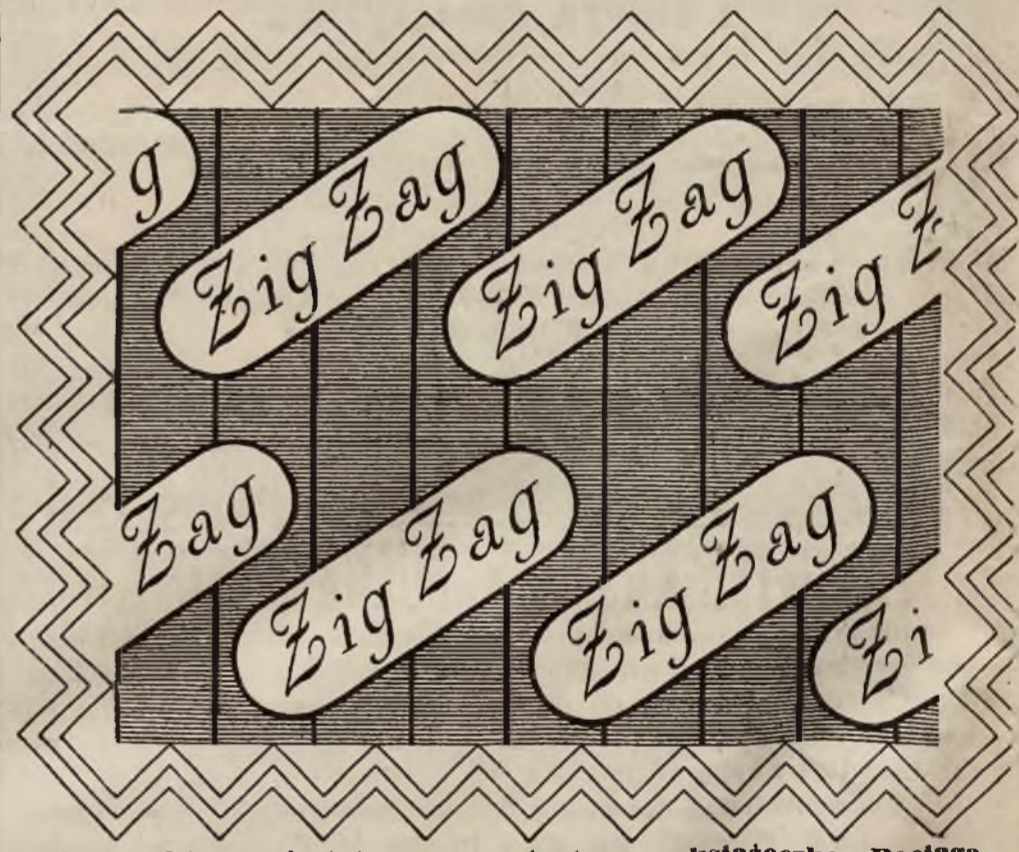
Dostać można prawie wszędzie w okieralni, handlu kolonialnym, oraz droguaryi. 85 60 78
Patenty na wynalazki
1877 wyrabia i użytkowuje 2 52
inż. Kazimierz Ossowski
międzynarod. biuro patentowe
Berlin, W. Potsdamerstrasse 3.

3000 tapet pokojowych
na składzie, okazują tania do nabycia u
A. Krzysztofowicza we Lwowie.
Zastępstwo na Kraków i okolice u firmy 1133 12 31
Reim i Friedrich
w Krakowie, Rynek, 37, Linia A-B.
Wzory do dyspozycji. Tapetowania uskuteczniamy się w miejscu i na prowincji.

Wykupujemy
losy i inne papiery wartościowe gdziekolwiek zastawione, płacąc za takowe podług pełnego kursu dziennego Zwrot zaliczek wraz z procentem w dowolnych częściowych kwotach.
Bank- und Wechselgeschäft Münz & Co.
Wiedeń, I., Rothenturmstrasse Nr. 26.
Korespondujemy także po polsku. 1382 3 12
Najlepsze Atramenty
szkolne i kancelaryjne, kolorowe i kopiujące, **farbę do pieczętek** i t. d. poleca po cenach najprzystępniejszych 1117 13 0
Pierwsza krajowa fabryka atramentów **E. Świątkowskiego w Biąłym**

JAKUBOWSKI & JARRA
w Krakowie, ul. Berka Joselewicza, L. 19,
Pierwsza krajowa
FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
odznaczona we Lwowie na wystawie budowlanej 1892 r. medalem srebrnym państwowym, na powszechnej wystawie krajowej 1894 r. dyplomem honorowym e. k. ministerstwa handlu, ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności swoje **wyroby z nowego srebra „neusilbrn“** czyli tak zwanego chińskiego srebra, z brązu i ze srebra prawdziwego 13 próby
w magazynach własnych: w Krakowie, Sukienice, L. 26, we Lwowie, Rynek, L. 37. oraz u pp. kupców znaczniejszej części miast Galicyi, Bukowiny i na Węgrzech, jako to:
sztućce i kompletne nakrycia stołowe, naczyńa do użytku domowego, przedmioty ozdobne na podarki srebrzone, oksydowane, niklowane, złocone; kościelne: jak kielichy, monstrancje, puszkę do komunikantów, lampy, lichtarze, krzyże itp.
Fabryka wykonuje na zamówienie podług rysunków i projektów odlew z brązu, jak pomniki, biusty, tablice, oraz wszelkie przedmioty kościelne: szaty do obrzędów, okucia do ram, cymbory, wszelkiego rodzaju ozłoty do otarży.
Przyjmuje reperacje do niklowania, brązowania, srebrzenia i złocenia w ogniu lub galwanicznie.
Wypożycza nakrycia stołowe na większe zebrania, zabawy, wesela itp.
Ceny przystępne, bardzo umiarkowane.
Przy wyprawach i większych zamówieniach znaczniejszy rabat.
Cenniki wysyła się na żądanie gratis i franco. 1268 5 10

„Zig Zag“ Najlepsza, najwyborniejsza
bibułka do papierosów
firmy **Braunstein Frères, Paryż.**



Bardzo praktyczną jest ta nowa, patentowana książeczka. Połącza się karteczkę „Zig Zag“ i przez wcięcie, jakie tam jest, odrywa się swobodnie każdą bibułkę. 837 11 13
Dostać można w Krakowie u Efraima Rakowera, oraz w każdej c. k. trafikce i w Składzie głównym, Wiedeń, I., Schottenring Nr. 25.

MAGAZYN
Towarów modnych DLA DAM
St. Birtusa
Linia A—B,
poleca najświeższe nowości po cenach konkurencyjnych. 969 8 10

FRANCISZEK GORAL
krawiec cywilny i wojskowy
otworzył dnia 15 maja 1896 r.
MAGAZYN
w Krakowie przy ulicy Szewskiej, L. 22 (dom Wgo Urbana).
Wydoskonaliwszy się w swoim zawodzie w kraju i zagranicą, ośmielam się polecić taskawym względem, a usilnem staraniem mojem będzie tak pod względem jakości materiału i roboty, jak również na czas oznaczony wszelkim wymogom zadość uczynić, a tem samem zakarbic sobie zaufanie Szanownej P. T. Publiczności.
Mundurki studenckie wykonuję z materiału zagranicznego lub krajowego. 1188 9 10
Z wysokiem poważaniem
Franciszek Goral
krawiec cywilny i wojskowy.
Odpowiedzialny rządca drukarni **A. Szyjewski.**